NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II I.

Rok IX. Kraków, czwartek 4 marca 1926 Nr. 51

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kra[…] […]zeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe […] […]akowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawnic[…] […]ZIENNIK“
Wszelkie komunikaty należy nadsył[…] do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji […] […]względnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ins[…] […]cja nie odpowiada
redaktor naczelny przyjmuje o[…] […] 1 w południe

Jagiellońska […]ków, św. Anny 12

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 75·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

Duch Wersalu czy duch Locarna?

Przed zebraniem Ligi Narodów.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 28 lutego

Debaty marcowego zebrania Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiać będą wielką doniosłość polityczną nietylko ze względu na przyjęcie Niemiec, ale też jako bardzo ważny etap toczącej się w łonie tego organizmu walki dwóch koncepcyj prawa i polityki międzynarodowej. Jedną koncepcję moglibyśmy nazwać konserwatywną i pesymistyczną, drugą postępową i optymistyczną, albo też — nie obwijając w bawełnę —, nazwijmy pierwszą imperjalistyczną, a drugą pacyfistyczną.

Koncepcja imperjalistyczna pojmuje Ligę Narodów jeno jako nowy teren dla starych praktyk i odnosi się nietylko z nieufnością, ale wręcz z niechęcią do całego dzieła genewskiego. By zrozumieć, co znaczy „stare praktyki“ wystarczy sięgnąć pamięcią na chwilę, w niedaleką przeszłość. Przedwojenne prawo międzynarodowe przedstawiało luźny zbiór norm dotyczących suwerenności państwa, rodzajów t. zw. przestępstw międzynarodowych, form reprezentacyj dyplomatycznych i wreszcie sposobów — legalnego prowadzenia wojny. Zgodnie z tym stanem prawa, a raczej bezprawia międzynarodowego nieznała polityka żadnego państwa innych celów jak współzawodnictwo z sąsiadami o wzmocnienie własnej siły gospodarczej i wojskowej. Przypomnijmy sobie jeszcze, że cele te zwulgaryzowane były w hasłach takich, jak: „si vis pacem, para bellum“, „A bas les Boches“, „Deutschland über Alles“, „Alles Erdreich ist Oesterreich untertan“ itd. itd., i nie zapominajmy, że kierunek polityki zagranicznej leżał w rękach jednostek prawie zupełnie nie kontrolowanych przez opinję i przez parlamenty zainteresowanych narodów. Argument prawa odgrywał rolę podrzędną i znajdywał zastosowanie tylko tam, gdzie — bodaj pozornie — mógł się przysłużyć stałemu i głównemu argumentowi: sile. Logiczną konsekwencją tej polityki musiała być — i była — wojna światowa. Spowodowane nią zniszczenie zwycięzców i zwyciężonych skłoniło nawet do refleksji dyplomatów uosobiających politykę imperjalistyczną i utorowało drogę szlachetnym, dla prawa i polityki międzynarodowej wręcz rewolucyjnym ideom prezydenta Wilsona. Już pierwsze słowa paktu Ligi Narodów: „Wychodząc z założenia... że celem rozwinięcia współdziałania między narodami...“ zawierają określenie istoty drugiej, wyżej wspomnianej koncepcji pacyfistycznej, kierującej prawo i politykę międzynarodową z destruktywnych torów indywidualistycznego współzawodnictwa, na drogę konstruktywnego, kolektywnego, kolektywistycznego współdziałania. Zważywszy jednak, że twórcy Nowej Europy byli jeszcze — prócz prezydenta Wilsona — przedstawicielami „ancien regime'u“, nie można się dziwić, że stworzona przez nich podstawa nowego prawa międzynarodowego nosi silne ślady umysłowości i koncepcji imperjalistycznej. Nawet człowiek niebiegły w czytaniu ustaw i traktatów pozna, porównując osnowę wielu postanowień traktatu wersalskiego z pacyfistycznym duchem ukorporowanego w tym samym traktacie paktu Ligi, że nastąpił tu ślub — wilka z owcą. Imperjalizm trjumfował jeszcze, prawie niepodzielnie, nietylko w Wersalu, ale też w międzynarodowej polityce kilku lat następnych, a skromna zdobycz pacyfizmu w postaci Ligi Narodów pozostawała na tok tej polityki bez wpływu i bez realnego znaczenia. Dopiero w roku 1923, na skutek zupełnego załamania się niefortunnej polityki Poincarego, obróciła się karta na korzyść pacyfizmu i pozwoliła mu z kolei zatrjumfować na V. Zgromadzeniu Ligi Narodów, w roku 1924. Wysiłek skoncentrowanych sił pacyfizmu zdążał wówczas do oczyszczenia organizmu genewskiego i jego ustaw z wszelkich wpływów i pozostałości imperjalizmu. Integralnym obrazem tego wysiłku była kodyfikacja protokołu genewskiego i jednomyślne adoptowanie ogólnych jego zasad przez V Zgromadzenie. Jak wiadomo, akcja pacyfistyczna uwieńczona została tylko częściowym, ale wielce doniosłym sukcesem w postaci traktatów lokarneńskich, torujących drogę do stopniowego urzeczywistnienia tej wielkiej ustawy ramowej, jaką był protokół genewski.

Zgodnie z pierwszym punktem porządku dziennego marcowego zebrania, załatwi ono podanie Niemiec o przystąpienie do Ligi. Walka dwu koncepcyj, o których wyżej mowa, rozegra się jednak na tle drugiego punktu programu, przewidującego ewentualne rozszerzenie Rady, Rozszerzenie Rady, a w szczególności przyznanie w niej stałego miejsca Polsce, nie tylko nie szkodzi, ale przeciwnie, wzmacnia koncepcję pacyfistyczną. Wystarczy spojrzeć na mapę Europy i wziąć pod uwagę obszar, liczbę ludności, geograficzne i polityczne położenie Polski, by dojść do przekonania, że w razie rozszerzenia Rady nie mogłaby — przy sprawiedliwej i bezstronnej ocenie — kandydatura żadnego z państw europejskich mieć więcej szans niż kandydatura Polski. Wstąpienie Niemiec i sprawa ewentualnej reorganizacji Rady Ligi dała niestety nacjonalistom wszystkich państw asumpt do uderzenia na alarm i do propagowania kandydatury Polski jako koniecznego środka zapobiegawczego przeciw nadmiernym wpływom Niemiec w Radzie. Trzeba stwierdzić, że reakcyjne towarzystwa z otoczenia pp. Poincare'go, Mussoliniego i tutti quanti, udające gorących i bezinteresownych przyjaciół Polski, oddało jej ta kampanją — jak nieraz już zresztą — niedźwiedzią usługę i usposobiło przeciw kandydaturze Polski wrogo nietylko Niemcy i prawie całą opinję angielską, ale nawet taką, co do pacyfizmu chyba niepodejrzaną Szwecję.

Należy się spodziewać i życzyć, że Liga Narodów stanie wobec tej palącej kwestji na wysokości swojego zadania i rozstrzygnie ją nie w duchu Wersalu, lecz w duchu — Locarna.

M. Kahany.

Na sesji Ligi Narodów w Genewie,

rozpoczynającej się dnia 8 marca 1926 roku pełnić będzie funkcje sprawozdawcy „Nowego Dziennika“ **nasz korespondent paryski**, który nadsyłać nam będzie **telegraficzne i listowne sprawozdania.**

Rezolucja komisji spraw zagranicznych

w sprawie układów locarneńskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3. (Ln) Sejmowa komisja spraw zagr. kontynuowała dziś narady nad sprawą ratyfikacji traktatów locarneńskich. Wybrana wczoraj subkomisja ustaliła następujący tekst rezolucji, która przedstawioną została dziś komisji:

Sejm daje wyraz stanowczemu przekonaniu, że wszystkie czynniki, które szczerze współpracowały nad dojściem do skutku układów locarneńskich, i szczerze dążą do utrwalenia pokoju w Europie, uznają **uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów za bezwzględną konieczność polityczną**, płynącą z roli, jaką Polska pełni w Europie środkowej i wschodniej. Uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów będzie dowodem zwycięstwa współżycia wszystkich narodów nad polityką zawiści i walki.

Wniosek pos. Strońskiego, który uzależniał ratyfikację układów locarneńskich od otrzymania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, został odrzucony ze względów regulaminowych.

Wniosek o ratyfikowanie układów locarneńskich został przyjęty głosami wszystkich stronnictw z wyjątkiem Wyzwolenia i Ch. N.

Japonja za Brazylją

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 2. 3 (L.) Rząd japoński oświadczył oficjalnie w Londynie, że w razie powiększenia Rady będzie głosował za wyborem Brazylji, ponieważ dotąd południowa Ameryka nie posiada przedstawicielstwa w Radzie.

Poseł Hartglas prezesem Koła Żyd.

Ostateczne załatwienie przesilenia prezydjalnego w Kole. — Frakcje wobec nowego prezesa. — Stanowisko posła Hartglasa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 3 (Ln). Dziś o godzinie 1 popołudniu odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na wstępie na wniosek pos. Dra **Thona uchwalono** wszystkimi głosami przeciwko głosom Hitachdutu **głosować w Sejmie za ratyfikacją układów locarneńskich** zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez przedstawicieli Koła na komisji spraw zagranicznych.

Następnie sen. **Mendelsohn** imieniem Agudy postawił wniosek o **wybór kolegjalnego prezydjum zamiast prezesa. — Wniosek odrzucono** i przystąpiono do wyboru prezesa.

Pierwszy przemawiał pos. **Lewin** z Agudy, który zażądał wypowiedzenia się plenum w sprawie linji politycznej Koła oraz domagał się, aby zarządzono przerwę w naradach celem zastanowienia się co do osoby.

Pos. Rosenblatt wysunął kandydaturę pos. Hartglasa. Pos. Schipper zażądał, aby wybory przeprowadzone zostały przed dyskusją polityczną.

Pos. **Reiss** domaga się powzięcia **uchwały o przejście Koła do opozycji.**

Mimo uchwały, aby dyskusji nie odbywać, dyskusja potoczyła się automatycznie z tem jednak, że kandydat pos. Hartglas nie wypowiedział się.

Przedstawiciel Hitachdutu pos. **Heller** oświadczył **że grupa jego głosować będzie za pos. Hartglasem** w tem zrozumieniu, że wybór jego identyfikować będzie **całkowite zerwanie z polityką ugody.**

Pos. Reich w przemówieniu swojem wyraża zdziwienie, **że** tyle mówi się o opozycji, jakoby ona była wynaleziona przez obecnych radykałów Koła **i zaznacza, że uważać można przejście Koła do opozycji za uzasadnione z powodu ostatnich wystąpień min. oświaty St. Grabskiego.** Ostrzega jednak radykałów w Kole Żydowskiem, **aby nie mieszali przejścia do opozycji z zerwaniem ugody.** Żadne stronnictwo nie wątpi, że ugoda przyniosła żydostwu polskiemu pewne korzyści i nikt nie może pozwolić na podjęcie walki ze społeczeństwem polskiem. **Niedotrzymanie wszystkich punktów ugody upoważnia nas do przejścia do opozycji wobec rządu** i domagania się dotrzymania warunków ugody. Mowca żałuje, że dyskusja toczy się nad polityką byłego prezesa, a nie nowego, którego do tej chwili jeszcze niema.

Pos. **Eisenstein** przedstawia korzyści, jakie społeczeństwu żydowskiemu przyniosła ugoda i polemizuje z przeciwnikami.

Sen. **Truskier** oświadcza się mimo licznych zastrzeżeń za pos. Hartglasem. Liczy na to, że pos. Hartglas **w sprawach mniejszości narodowych nie będzie prowadził polityki zbyt radykalnej.**

Pos. **Melzerowa stawia wniosek o odroczenie wyborów** wychodząc z założenia, że wybór prezesa powinien być przeprowadzony tak, by odpowiadał wszystkim ugrupowaniom Koła.

Pos. Dr Reich wnosi o odroczenie terminu wyborów do 15 marca tj. po zakończeniu obrad Zjazdu ogólno sjonistycznego. Wniosek swój podtrzymuje tylko na wypadek przyjęcia wniosku pos. Melzerowej.

Pos. **Lewin** zgadza się na odroczenie wyborów, jednakże na odroczenie bezterminowe.

W głosowaniu wniosek o odroczenie uzyskał **równą ilość głosów, 15 na 15.** Wobec tego **wniosek upadł** i przystąpiono do wyborów.

Przed przystąpieniem do wyborów złożyli deklaracje przedstawiciel Hitachdut pos. **Schwarz** oraz Agudy sen. **Mendelsohn.**

Deklaracja Agudy brzmi: Frakcja ortodoksyjna, stojąc na stanowisku że o ileby Koło Żydowskie przy obecnych warunkach miało przejść do opozycji wobec rządu, to opozycja ta powinna być tego rodzaju, aby wywołała w **opinji publicznej niezłomne przekonanie, że jest ona podyktowaną li tylko twardą koniecznością, a to z powodu ucisku ekonomicznego Żydów oraz niedotrzymania przez rząd ugody zawartej z przedstawicielami Koła Żydowskiego.** Frakcja uważa za stosowne, aby na czele Koła w chwili obecnej stanęła osoba, która należała albo do zwolenników ugody albo przynajmniej nie należała do zdeklarowanych przeciwników. Ponieważ stanowisko to wypływające z naszej taktyki parlamentarnej nie jest podzielone **przez większość Koła,** oświadczamy, że w **wyborze prezesa Koła udziału brać nie będziemy,** a tem samem nowo obrany prezes Koła **będzie mógł występować** w imieniu całego Koła a więc i w naszem imieniu, tylko po porozumieniu się z nami od **wypadku do** wypadku.

W imieniu Hitachdut pos. **Schwarz złożył następującą** deklarację: Frakcja Hitachdut tak poprzednio jak i obecnie stoi na stanowisku, że **zmiana** w kierownictwie Koła niema znaczenia personalnego, lecz **ma na celu zasadnicze zmiany linji politycznej Koła,** a wyrazem zmiany linji politycznej **ma** być nowo obrany prezes. Ponieważ pos. Hartglas prowadzi politykę zgodną z naszemi zapatrywaniami, a nadto jeszcze przed wystąpieniem z Koła złożył deklarację, że jest przeciwnikiem ugody, **wobec** tego oświadczamy się w myśl tych zasad **za kandydaturą pos. Hartglasa.**

W głosowaniu na 33 obecnych pos. Hartglas otrzymał 12 głosów, przy 20 wstrzymujących się od głosowania. Od głosowania wstrzymali się: Aguda, Mizrachi, posłowie sjonistyczni ze wschodniej Małopolski, z wyjątkiem sen. **Ringla** i pos. **Rosenblatta,** którzy głosowali za pos. Hartglasem.

Stanowisko posła Hartglasa

Warszawa, 2 3. (Ln) Wasz korespondent zwrócił się do pos. Hartglasa z zapytaniem, czy przyjmie ofiarowaną mu prezesurę, na co ten oświadczył, że decyzję co do tego poweźmie po naradach ze swymi politycznymi przyjaciółmi oraz po porozumieniu się z władzami stronnictwa.

Dyskusja w Sejmie nad układami locarneńskiemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. **Polakiewicz** imieniem Stronnictwa chłopskiego poruszył sprawę skonfiskowania interpelacji prze starostę sokalskiego.

Następnie przystąpiono do ustawy o ratyfikacji traktatów locarneńskich. Referent pos. Niedziałkowski stwierdza, że traktaty przedłożone do ratyfikacji zabezpieczają najżywotniejsze interesy Polski. Po Locarno konflikt zbrojny będzie wykluczony. Niemcy oświadczyły się, że zbrojnie więcej nie wystąpią. Wystąpienie Polski przeciwko traktatom locarneńskim byłoby zerwaniem z polityką pokojową. Polska stała się pozytywnie czynnikiem polityki pokojowej, przestała być przedmiotem a stała się podmiotem polityki.

Pos. **Rudziński** imieniem Wyzwolenia wypowiada się przeciwko ratyfikacji i podtrzymuje swój wniosek o odrzucenie.

Po nim wygłosił dłuższe przemówienie pos. **Stroński** (Ch. N.) wskazując na konieczność uzależnienia ratyfikacji od udzielenia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi narodów. Proponuje dodanie artykułu stwierdzającego, że ustawa nie narusza traktatu wersalskiego i sojuszu z Francją. Stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciwko ratyfikacji układów locarneńskich.

Pos. **Głąbiński** (ZLN) stwierdza, że jakkolwiek układy locarneńskie nie liczą się z duchem zaborczości i zawiści, jaki obecne panuje w Niemczech, to jednak płyną one z najszla chetniejszych źródeł w kierunku zabezpieczenia pokoju w Europie i nieratyfikowanie ich ściągnąć mogłoby podejrzenie i zarzuty, jakobyśmy nie współpracowali w akcji zabezpieczenia pokoju w Europie. Z tych motywów ZLN głosować będzie za ratyfikacją.

Pos. **Perl** (PPS) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za ratyfikacją.

Potem przemawiali pos. **Dębski** z Piasta i Dąbski ze Stronnictwo chłopskiego.

Pos. **Popiel** (NPR), oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie przeciwko ratyfikacji.

Po nim przemawiał po raz pierwszy w sejmie nowy poseł komunistyczny Warski. — Oświadczył się on za odrzuceniem układów.

Przemawiali następnie posłowie Chaciński (Ch. D), Wasyńczuk (Ukr.), który zapowiada, że klub jego wstrzyma się od głosowania.

Godzina 11. Posiedzenie trwa dalej. Do głosu zapisani są jeszcze dwaj mowcy. Uchwalenie ratyfikacji przez sejm w drugiem czytaniu nie ulega wątpliwości.

Rada naczelna „Stronnictwa Chłopskiego"

za rozwiązaniem Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3 (Ln) Dziś toczyły się narady Rady naczelnej „Stronnictwa Chłopskiego" przy udziale 120 delegatów. Pos. Dąbski przedstawił sytuację polityczną w państwie, poczem przeprowadzono dłuższą dyskusję. (Obrady rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego pozostają w ścisłym związku z ostatniem posiedzeniem prezydjum Rady naczelnej „Piasta", który jak wiadomo wystąpił z projektem zgłoszenia wniosku o rozwiązanie sejmu).

Po dyskusji przyjęto szereg rezolucyj m. in. w sprawie mniejszości słowiańskich, żeby szczególny nacisk kłaść na utrzymanie jak najlepszych stosunków z klubami białoruskimi i ukraińskim i poprzeć wszystkie ich postulaty, niegodzące w całość państwa aż do autonomji terytorjalnej.

Stronnictwo Chłopskie, nie cofając się przed użyciem siły, odeprze wszelkie zamachy na ustrój republikański i parlamentarny państwa. Wszelką dyktaturę stronnictwo to uważa za katastrofalną i bronić się będzie przeciw niej wszelkiemi sposobami.

Rząd powinien opierać się na stronnictwach chłopskich w porozumieniu ze stronnictwami robotniczemi.

Sejm należy rozwiązać i przeprowadzić nowe wybory. Budżet państwa musi być zredukowany. Rezolucja wzywa wszystkie stronnictwa chłopskie do zjednoczenia się w jedno wielkie chopskie stronnictwo sejmowe.

Spadek kosztów utrzymania w Warszawie w lutym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3 (Ln) Komisja dla badania wzrostu cen stwierdziła, że w miesiącu lutym w Warszawie drożyzna zmalała o 0.49 proc.

Pozwolenie na import towarów zakazanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3. (Ln) Min. przem. i handlu komunikuje, że pozwolenia wydawane na przywóz towarów objętych zakazem mogą być tylko udzielane prze departament handlowy tegoż ministerstwa. Pozwolenia te muszą być zaopatrzone podpisami naczelników wydziału Sygietyńskiego i Gagatnickiego i kontrasygnowane przez referenta Światłowskiego.

Wyjazd p. Gliwica do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2, 3 (LLn). Dyrektor departamentu handlowego i min. handlu i przemysłu p. Gliwic, który jak wiadomo, przeznaczony został do przeprowadzenia pertraktacyj z sowiecką delegacją handlową, wyjedzie w dniach najbliższych do Moskwy.

Na horyzoncie politycznym

Walka o rozszerzenie Rady Ligi Narodów

Angielska prasa, a zwłaszcza „Daily Herald" donosi, że w łonie gabinetu Baldwina panuje rozdwojenie z powodu taktyki Chamberlaina, który za wszelką cenę chce dotrzymać słowa, danego w Paryżu Briandowi. Chamberlain, wedle tych doniesień, ma nawet wyciągnąć konsekwencje, jeśliby go zmuszono do zmiany swego stanowiska. Na razie udało się przesilenie gabinetowe zażegnać w ten sposób, że Anglja oświadczy się dnia 8 bm. w Genewie za przyjęciem Niemiec do Ligi i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, natomiast pretensje innych państw mają być odroczone do jesiennej sesji Ligi narodów.

Czy ta pojednawcza taktyka Anglji uwieńczona będzie pomyślnemi rezultatami, niedaleka okaże przyszłość. Trudności są w każdym

Premjer Skrzyński



wyjedzie we czwartek do Genewy.

razie bardzo wielkie, gdyż, jak donosi agencja Fabra z Madrytu, Hiszpanja domaga się stanowczo przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi, grożąc w przeciwnym razie zupełnem ustąpieniem z Ligi. Były prezydent ministrów hr. Romanones oświadczył na zebraniu hiszpańskiego Towarzystwa Ligi Narodów, że wola Hiszpanji, by uzyskać stały mandat w Radzie Ligi, jest niezachwianą i że Hiszpanja uważa za punkt honoru żądanie to przeprzeć.

Warto przy tej sposobności zatrzymać się dłużej nad wywiadem, jaki korespondent „Petit Parisien" miał z Mussolinim. M. in. oświadczył Mussolini, że całą siłą Włochy zdecydowane są poprzeć żądanie Polski: „Niewątpliwie, jeżeli popieram Polskę przy jej kandydaturze do Rady Ligi narodów, jak to oświadczyłem jeszcze w sobotę posłowi polskiemu, mam do tego jeszcze inne powody, a mianowicie geograficzne i demokratyczne. Nie wolno zapominać, że Polska jest wielkim krajem o 30 miljonach mieszkańców, z czego 24 miljony czystych Polaków. Jej miejsce jest zatem w Radzie Ligi Narodów, a mianowicie powinna tam wejść równocześnie z Niemcami, a nie po nich. Jeśli Niemcy same wejdą do Rady Ligi narodów, każą sobie potem zapłacić wejście Polski ustępstwami, które alianci będą im musieli poczynić".

W dalszym ciągu swej mowy Mussolini za

Fritjof Nansen



znakomity badacz strefy północnej, został wyznaczony przez rząd norweski jako delegat do Ligi Narodów.

trzymał się dłużej nad niebezpieczeństwem pangermanizmu, ilustrując to niebezpieczeństwo nadzwyczajnym rozwojem niemieckiego lotnictwa, odbywającego swe nocne loty na 24 linjach. Mussolini odróżnia 3 bloki, a mianowicie blok ludów łacińskich, blok germański i blok słowiański. Polska jest niezmiernie ważną, ponieważ oddziela blok germański od bloku słowiańskiego.

W tym samym dniu wygłosił Briand nadzwyczajnie pojednawczą mowę, usiłując pozyskać Niemców dla swej koncepcji. Pisma niemieckie przeciwstawiają mowę Brianda wynurzeniom Mussoliniego, wytwarzając w ten sposób kontrast między oświadczeniami dwóch wybitnych mężów łacińskiego bloku.

Wzrost monarchizmu w Polsce

Stronnictwo Chrześcijańsko Narodowe (Dubadecja) przyjęło program monarchistyczny.

Monarchiści polscy zyskali ostatnio poważny sukurs. W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Rady naczelnej Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, na którego czele stoją posłowie Dubanowicz, Stroński i inni. Organem tego stronnictwa jest, jak wiadomo „Warszawianka", wychodząca w stolicy. Referat o polityce zagranicznej wygłosił poseł Stroński, o stosunkach w wojsku poseł prof. Dąbrowski, a poseł Dubanowicz o zmianie ustroju państwowego. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie, zgodnie z wnioskiem zarządu partji i klubu sejmowego Ch. N., szereg rezolucyj, w których m. in. żąda się zaprowadzenia monarchji w Polsce na podstawie konstytucji z 3 maja 1791 roku. Narady i rezolucje, przyjęte na konferencji, wywarły silne wrażenie w kołach politycznych. Wskutek zmiany programu Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, zyskał obóz monarchistyczny reprezentację parlamentarną, złożoną z 20 posłów i 9 senatorów. Przed niedawnym czasem przeszedł również do monarchistów — jak już donosiliśmy poseł z „Wyzwolenia" i były oficer legjonowy, Cwiakowski.

Jeden z wybitniejszych inicjatorów nowego kierunku Ch.N., poseł Dąbrowski, twórca projektu o organizacji najwyższych władz wojskowych, zwalczanego silnie przez Piłsudskiego, oświadczył dziennikarzom, że monarchiści polscy nie są zwolennikami przedwojennej monarchji, pragną jednak wykorzystać wszystkie jej zalety. Dążą oni do nowoczesnej monarchji na zasadach konstytucyjnych.

Co odpowiedział lord Plumer w sprawie legjonu żydowskiego

Palestyńscy sjoniści-rewizjoniści wystąpili z żądaniem stworzenia specjalnego legjonu żydowskiego dla celów ochrony, w związku z

Mówiący film

Problem mówiącego filmu. — Senzacyjny wynalazek. Odbiór. — Reprodukcja.

Siedząc w kinie trudno pozbyć się wrażenia, że widzi się coś niedokończonego, coś przypominającego średniowieczne obrazki które pozbawione perspektywy nie wywołują w nas wrażenia rzeczywistości przestrzennej. Filmowi brakuje również do życia jeden niejako wymiar, którym jest głos.

Problem mówiącego filmu stary jest jak kino i od chwili wyświetlenia pierwszego filmu niepokoi twórcze umysły. Wymyślono też dużo skomplikowanych aparatur, będących w zasadzie połączeniem kina (wzgl. aparatu projekcyjnego) z gramofonem. Wspólna jest im wszystkim jedna zasadnicza wada tj. brak synchronizmu czyli równoczesności danej akcji i wydanych w jej czasie dźwięków. Zmysły nasze działają w tym wypadku wprost precyzyjnie i wystarczy różnica 1/20 sek., aby wrażenie rzeczywistości zostało zatarte.

Problem więc nie jest całkiem prosty; rozwiązanie, według uzyskanych wyników zupełnie zadowalniające, udało się uzyskać 3 inżynierom w Zurychu, po długoletnich wysiłkach (1918—1924), o czem dopiero niedawno przedostały się dokładniejsze wiadomości do kół technicznych. Jak się to zwykle dzieje i w tym wypadku pomysłowość wynalazców wydatnie wspomagały najnowsze odkrycia, szczególnie z dziedziny radjotechniki, fizyki itd. W niniejszym feljetonie chcemy Czytelnikom uprzystępnić w najogólniejszych zarysach istotę tego senzacyjnego wprost wynalazku, przyczem pominiemy sobie opisy aparatów, wymagających specjalnych wiadomości, poprzestając na objaśnieniu działania tychże.

Idealny synchronizm można by osiągnąć jedynie wtedy, gdyby się powiodło na zwykłym filmie (obok głównej akcji) fotograficznie utrwalić dźwięki, a następnie takowe przy reprodukcji filmu, przy pomocy odpowiednich urządzeń „wygłosić". Zadanie składa się więc z 2 głównych części: 1) przemiana dźwięków na dające sfotografować się zjawisko świetlne, 2) powstały w ten sposób „fonogram" równocześnie z wyświetlaniem filmu przemienić we wierne oryginałowi dźwięki. Zadania tego bezpośrednio rozwiązać na razie nie można gdyż nie mamy jeszcze środków, aby bezpośrednio sfotografować fale głosowe. Jak już wspomniano, musimy te fale sprowadzić do efektów świetlnych, co się też w zupełności udało. Powstałe dźwięki wywołują w specjalnie zbudowanym tzw. katodofonie słabe prądy zmienne. Katodofon spełnia tu rolę popularnego mikrofonu, tylko daleko wierniej oddaje barwę i natężenie dźwięków. Słabe te prądy wzmacnia się następnie, w sposób praktykowany w radjofonji przez włączenie lamp katodowych i transformatorów. Prąd ten falujący w takt podanych dźwięków, a mający po wzmocnieniu prawie 10 Watt energji wprowadza się do wypełnionej argonem lampki tzw. ultrafrekwencyjnej. Tutaj powstają wyładowania elektr. proporcjonalne do siły otrzymanych dźwięków, a objawiające się odpowiednio silniejszem lub słabszem światłem. Ilość takich wyładowań sięga do 20,000 razy na sek.; aby więc umożliwić zdjęcie poszczególnych „faz" na filmie poruszanym z szybkością tylko 38 cm. na sek., wyświetla się je przez szczelinę 1/100 mm szeroką i następnie fotografuje równocześnie z odbywającą się akcją. Film w ten sposób otrzymany jest tylko 7 mm szerszy od zwykłego (34 mm) i posiada normalną perforację. Część fonograficzna przedstawia się jako wązki, wzdłuż całego filmu biegnący, jasny pasek z poprzecznemi delikatnemi linjami.

Reprodukcja mówiącego filmu jest odwróceniem opisanego właśnie procesu trzeba więc promieniami świetlnemi wywołać proporcjonalne zmiany prądu elektr. Używany dawniej do tego selen, który pod wpływem światła zmienia swój opór elektr., nie nadaje się do tego celu, gdyż zmiany te w niektórych warunkach nie są proporcjonalne do zmian intensywności oświetlenia. Zastosowana w tym wypadku „światłoczuła komórka" jest ostatnim wyrazem techniki, lecz ze względu na swą skomplikowaną budowę, nie nadaje się do omówienia na tem miejscu. Prąd powstały w komórce wzmacnia się podobnemi urządzeniami jak przy odbiorze, tylko w daleko wyższym stopniu i przechodzi w celu wygłoszenia do ostatniego aparatu tj. telefonu. Zwykły tj. elektromagnetyczny telefon nie nadaje się tu z powodu niezbyt dokładnego i silnego oddawania dźwięków (wiemy to z codziennej praktyki!); wynalazcy zastosowali tu telefon elektrostatyczny tzw. statofon, który umieszcza się pod ekranem i tylko kablem połączony jest z aparatem projekcyjnym, który wraz z wymienionymi tu aparatami tworzy zwartą całość i zewnętrznie nie wiele się różni od zwykłego aparatu kinowego.

Próby podjęte z wyświetlaniem tych filmów wypadły znakomicie i zagranicą liczne towarzystwa filmowe uzyskały już od wynalazców licencję na produkcję mówiących filmów, otwierających kinematografii nowe, wspaniałe widoki rozwoju.

Wypada nadmienić, że i polskie kinoteatry chcąc się utrzymać na wyżynie techniki, będą za jakiś czas zmuszone nolens volens zaopatrzyć się w nowe aparaty wzgl. uzupełnić stare, toteż mamy nadzieję i u nas zobaczyć i usłyszeć mówiące filmy.

Inż. A. K.

częściowem zlikwidowaniem żandarmerji angielskiej w Palestynie. Jak słychać, wezwał lord Plumer prywatnie do siebie przedstawicieli „Waad Leumi" i oświadczył im, że jest bezwzględnie niemożliwem i niepotrzebnem stworzenie specjalnego żydowskiego legjonu. Nie może na to pozwolić, ani Żydom, ani Arabom. Specjalny korpus arabski został stworzony dla Zajordanji. Dla Przedjordanji jest to niemożliwe i niekonieczne. Lord Plumer dał **żołnierskie słowo honoru, że spokój i porządek będzie zachowany w kraju.** Przedstawiciele Waad Leumi sądzą, że po oświadczeniu lorda Plumera rewizjoniści nie powinni wysuwać ponownie swego planu.

---

czego kredytem przed rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż kredyt ten pochodził z bilonu. Znane są również poglądy p. ministra na zasady polityki, jaką stosować należy na przyszłość, tzn. przedewszystkiem zrównoważenie budżetu w drodze reorganizacji administracji państwowej i dążenie do stabilizacji waluty. Są to jednak wszystko zasady, które łatwiej wygłaszać niż w czyn wprowadzać.

Bardzo stanowczo wystąpił p. minister przeciwko liberalizmowi, jak on to nazywa, czy to przy udzielaniu kredytów dla życia gospodarczego czy też przy regulowaniu obrotu walutowego. Stoi on na stanowisku, że przedewszystkiem należy osiągnąć stabilizację, a potem dopiero będzie można mówić o liberaliźmie. Takie postawienie sprawy jest jednak, zdaniem naszem, błędne, gdyż właśnie o to idzie, czy przy stosowanem obecnie przez państwo jaknajdalej idącem ograniczeniu wolności gospodarczej, przejawiającem się na każdem polu, możliwem będzie wogóle osiągnięcie tego podstawowego warunku tj. stabilizacji waluty. Metoda ta aż nadto przypomina osławione meody „oświeconego absolutyzmu", który także chciał robić wszystko dla ludu, ale bez ludu. W każdym razie, nałożywszy tak twarde i gniotące pęta społeczeństwu i upierając się przy ich utrzymaniu, nie ma p. minister prawa robić mu wyrzutów że oczekuje ono teraz pomocy od państwa.

Wręcz uderzającem było w przemówieniu p. Zdziechowskiego zupełne pominięcie handlu. Dla wszystkich innych stanów znalazł p. minister bodaj jakieś przyrzeczenie, obiecał kredyty dla rolnictwa, rękodzieła i dla przemysłu, a tylko dla handlu nietylko nie znalazł żadnej pociechy, ale nawet nie poświęcił mu żadnej wzmianki. Pominął on też milczeniem wszystkie poruszone w przemówieniu p. prezydenta Epsteina bolączki, dotykające w pierwszym rzędzie stan kupiecki. Milczenie to nabiera szczególnego znaczenia, gdy sobie przypomnimy jego gorzkie i niechęcią tchnące słowa w ekspose sejmowem o nadmiernem rozwoju u nas stanu handlowego.

Przemówienie p. Zdziechowskiego nie mogło więc przynieść wielkiej pociechy zgromadzonym w Izbie handlowej reprezentantom życia gospodarczego. Byłoby dobrze, gdyby owocem odwiedzin p. ministra było przynajmniej późniejsze rozpatrzenie w Warszawie i uwzględnienie przedstawionych mu onegdaj aż nazbyt uzasadnionych postulatów.

8-go marca w Genewie.



Sala posiedzeń w Genewie podczas zebrania Ligi Narodów.

O czem p. minister Zdziechowski... zapomniał

Kraków, 3 marca

(sn) Przyjazd min. Zdziechowskiego do Krakowa miał niewątpliwie na celu umożliwić mu bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami życia gospodarczego w naszej dzielnicy i poznanie ich postulatów. W szczególności celowi temu służyć miało zebranie w Izbie handlowej i przemysłowej, którego przebieg w krótkości już wczoraj przedstawiliśmy. Nie da się jednak zaprzeczyć, że z przemówienia wygłoszonego przez p. ministra nie przebijało przeświadczenie o tem, jak dalece poważną jest obecna nasza sytuacja ekonomiczna. Prezydent izby p. Epstein w rzeczowem przemówieniu wymienił najważniejsze postulaty sfer gospodarczych, nazywając rzeczy bez ogródek po imieniu. Wskazał on na konieczność zawarcia wkońcu traktatów handlowych z sąsiadami, których brak krępuje ogromnie rozwój naszego handlu zagranicznego, podkreślił potrzebę rewizji taryfy celnej, nieodpowiadającej potrzebom społeczeństwa, skarżył się słusznie na wysokość dopłat celnych, które władze skarbowe wyszukują teraz na okres ubiegłych dwóch lat, a które ogromem swoim doprowadzają do ruiny wielu kupców i przemysłowców. Wyjawił on dalej cały szereg powszechnie znanych bolączek jakoto niesłychane trudności w uzyskaniu paszportów, szaloną drożyznę i brak kredytu, spotęgowaną jeszcze tem, że Bank Polski nie udziela kredytów bezpośrednio, lecz tylko zapomocą banków prywatnych, co kredyt ten jeszcze bardziej podraża. Z wielkim naciskiem podniósł on, że przesadnie wysokie ciężary podatkowe nie pozwalają rozwinąć się produkcji i zabijają handel. Podatek taki, jak świadectwa przemysłowe, gdzie trzeba z góry płacić, nie wiedząc o tem, czy przedsiębiorstwo przyniesie zyski i czy wogóle się utrzyma, jest gospodarczym absurdem nie praktykowanym nigdzie poza Polską. Odsetki zwłoki w wysokości 4 procent doprowadzają szereg przedsiębiorstw wprost nad brzeg przepaści. Sfery gospodarcze nie cieszą się u rządu należnym posłuchem, a dowodem tego jest fakt, że według wydanego niedawno rozporządzenia reprezentanci handlu nie wchodzą zupełnie w skład komisji dla regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby. jakkolwiek kwestja ta w najwyższym stopniu dotyka kupców. Bezmyślne represje policyjne na tle walutowem wprowadzają tylko niepokój, a są zupełnie bezcelowe, gdyż ofiarą ich padają tylko drobni pośrednicy, podczas gdy prawdziwi spekulanci, te grubsze ryby, wychodzą bezkarnie.

Wszystkie te konkretne skargi i postulaty pominął p. minister Zdziechowski milczeniem. W przemówieniu swojem, zresztą bardzo rozważnem, ograniczył się on właściwie tylko do przedstawienia przyczyn obecnego katastrofalnego położenia, a przyszło mu to łatwiej, ile że stało się to wszystko za rządów jego poprzednika. Jego analiza obecnego kryzysu zawierała powtórzenie kilkakrotnie wygłoszonych już w Sejmie poglądów. Na uwagę zasługuje tylko, że p. Zdziechowski uznał za szkodliwą uprawianą w zeszłym roku politykę ulg celnych, jako forytujących krajowego konsumenta ze szkodą dla krajowej produkcji. Błędem było jakoby również zasilanie życia gospodar

Zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej w Polsce zwołany do Krakowa

Podczas Zjazdu Żyd. Akad. Instytucyj Samopomocowych w Polsce, który odbył się z końcem stycznia br. w Warszawie, odbyła się konferencja akademików sjońskich wszystkich środowisk, na której postanowiono zwołać do Krakowa zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej w Polsce. Inicjatywę zwołania zjazdu wziął na siebie Związek Żyd. Młodzieży Akademickiej U. J. „Przedświt—Haszachar" w Krakowie, który wyłonił już główną komisję wyborczą i poczynił odpowiednie przygotowania; Zjazd odbędzie się już w czasie feryj wielkanocnych. Główny Komisarz Wyborczy po porozumieniu się z poszczególnemi środowiskami ustalił następujący regulamin wyborczy:

1) Wybory są 5-cio przymiotnikowe.

2) Na poszczególne środowiska przypadają niżej wymienione ilości mandatów:
Warszawa: 19 mandatów,
Lwów: 11 mandatów,
Kraków: 7 mandatów,
Wilno: 3 mandaty.

3) W miastach nieuniwersyteckich, gdzie istnieją związki akademickie (Łódź, Przemyśl, Stanisławów itd.) wyznacza plenarne zebranie każdego związku jednego delegata.

4) Prawo wyborcze czynne i **bierne ma każdy: a) stowarzyszony (przynależny do org. akademickiej sjońskiej) akademik, b) dyplomowany absolwent, który ukończył wyższą** uczelnię, przed pięciu laty, przynależny do jakiejkolwiek sjońskiej org. akad., c) niezorganizowany akademik, który wykaże się jakimkolwiek szeklem oraz indexem akademickim na rok 1925/26.

Wszelkich wyjaśnień udziela Główna Komisja Wyborcza. Adres: „Przedświt-Haszachar" (dla Głównej Komisji Wyborczej). Kraków, Stradom 15.

* * *

W skład komisji wyborczej środowiska krakowskiego wchodzą: Kol. Leon Hecht, jako przewodniczący, Benjamin Reiss, jako sekretarz, Abraham Rosenmann i Albert Hochmann jako członkowie.

Wybory odbędą się dnia **10 marca**, między godz. 2—9 po poł. w lokalu „Przedświt Haszachar" Kraków, Stradom 15.

Listy, zaopatrzone 10 podpisami wyborców można zgłaszać codziennie między godz. 7—9 wiecz. w lokalu Haszacharu do dnia 7 bm. godz. 9 wiecz. — —

Szczegółowy regulamin wyborczy jest wywieszony w lokalu Haszacharu.

Generalny Komisarz Wyborczy
Mgr. Alfred Krieger
Za Komisję Wyborczą środ. krak.
Leon Hecht — **Benj. Reiss**
przew. — **sekr.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Banki

II.*)

Banki zasilają życie gospodarcze kredytem. Źródłem kredytu są wkłady i rachunki bieżące. Z końcem r. 1913 mieliśmy na ziemiach polskich 23 banki, a 1 grudnia 1925 — 80 banków. Banki przedwojenne nie były wyłącznie oparte na kapitale krajowym, kapitał obcy wynosił przed wojną w bankach polskich prawie 3 razy tyle, ile kapitał własny. Same kredyty hipoteczne wynosiły w Polsce przedwojennej około 6 miljardów franków złotych, a kredyt krótkoterminowy, udzielany przez banki wynosił przed wojną około 1300 mil. fr. zł. Dziś mamy w Polsce 80 banków, które po wstały w czasie inflacji. Prawie wszystkie banki nabywały w czasach dewaluacji nieruchomości, aby ocalić własny kapitał przed dewaluacją. Podczas gdy przed wojną stosunek procentowy kapitału zakładowego do nieruchomości własnych wynosił 3 procent, to dziś wynosi przeciętnie około 70 procent. Unieruchomienie aktywów jest wymownym wyrazem anormalnych warunków gospodarki naszych banków. Ta immobilizacja aktywów, ulokowanie płynnych środków w immobiljach spowodowało, że banki prywatne żyją przeważnie z kredytów banku emisyjnego i są tylko łożyskami, przez które Bank Polski rozprowadza kredyt po kraju. W myśl ustawy z 23 marca 1920 r. przysługuje ministrowi skarbu prawo ustanowienia nadzoru rządowego nad poszczególnymi bankami, zwłaszcza gdy idzie o ograniczenie transakcyj dewizowych banków, mimo konferencji ekonomicznej w Bruksei 1920 roku i w Genui 1922 r., które uznały zakaz transakcyj walutowych nie tylko za niecelowy, ale nawet za szkodliwy. Polityka dewizowa państwa spowodowała, że banki chcąc się uchronić przed całkowitą dewaluacją zakupowały nieruchomości. Dziś mamy w Polsce może tylko jeden bank akcyjny ze znacznym na nasze stosunki kapitałem własnym, ale i u niego stosunek procentowy do nieruchomości wynosi 73 procent. Kapitały własne wszystkich banków akcyjnych w Polsce wynoszą około 155 mil. zł., nieruchomości około 104 mil., czyli suma ruchomych kapitałów wszystkich 80 banków akcyjnych w Polsce wynosi 51 mil. zł. Mimo wysokiego oprocentowania wkładek wynoszą one tylko około 140 mil. zł., podczas gdy w Bawarji wynosiły w grudniu 1925 117,5 mil. marek, a w Prusiech 600,1 mil. marek. Prawdą jest, że przeciętna miesięczna cyfra pożyczek zagranicznych długoterminowych wynosi w Niemczech zwyż 71 mil. marek. Nasze finansowe położenie, ciągłe chwianie się naszej waluty podkopuje oszczędność w społeczeństwie i zaufanie do wkładek, a tem samem do banków.

Nie ulega kwestji, że mamy za dużo instytucyj bankowych, z których bardzo wiele jest chorych i niezdolnych do samoistnego życia. Nigdzie drobne instytucje bankowe, które nie znalazły dostatecznego terenu pracy, nie mają racji bytu, owszem są szkodliwe. Zagranicą obserwujemy zanik prywatnych przedsiębiorstw bankowych. Liczba prywatnych banków wynosiła w Anglji w r.1837 — 438, a z końcem ubiegłego stulecia tylko około 100 banków. We wszystkich krajach kapitalistycznych, a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych konstatujemy fuzję banków. Polska powinna pójść za przykładem państw doświadczonych i rząd powinien przekonać zdrowe instytucje bankowe, by drogą fuzji starały się o wzmocnienie się. Nie znaczy to jednak, jak to propagują niektóre wpływowe czynniki, zwłaszcza pewne sfery rządowe, by powstał tylko jeden jedyny bank. Jak sobie przedstawiają funkcjonowanie tego banku, tego zdaje się sami nie wiedzą. Czy jeden bank prywatny zdoła po zlikwidowaniu wszystkich innych instytucyj prywatnych sprostać swemu zadaniu, jest więcej, niż wątpliwe. Niema instytucji bankowej na świecie, którąby była w stanie zaopatrzeć wszystkie gałęzie przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa w kredyt. Interesy wielkiego przemysłu i handlu nie są identyczne z interesami drobnego przemysłu, handlu i rolnictwa. Włościaństwo nie zostanie zaopatrzone w kredyt tam, gdzie ze znacznych kredytów korzystają obszarnicy. Ich interesy krzyżują się. Zwolennicy jedynego banku prywatnego zdają się nie wiedzieć, jakie nieszczęście, spotkałoby całe państwo w chwili runu na jedyną instytucję bankową w kraju. I plan drugi, aby powstały trzy centralne instytucje bankowe, jedna dla byłego zaboru rosyjskiego, względnie utworzyć z jednego banku warszawskiego centralną instytucję dla Kongresówki i Kresów jedna dla byłego zaboru austrjackiego, a trzecią dla byłego zaboru pruskiego, jest również szkodliwy i niebezpieczny.

Mówi się w ostatnich czasach bardzo dużo o amerykanizacji, którą propaguje się także w Polsce, a przecież w Ameryce powstały banki, jako ekspozytury pewnych gałęzi przemysłu, lub gospodarstwa krajowego. Mamy dziś w Ameryce nawet wielki bank robotniczy z licznemi filjami we wszystkich stanach. I u nas muszą być banki, które zasilać będą kredytem wielki przemysł i wielki handel. Inne natomiast dla stanu średniego, inne dla drobnego rzemiosła i włościaństwa. Konsolidacja bankowości w Polsce jest zdrowa i potrzebna, ale bez monopolizowania. Monopol bankowy jest niebezpiecznym eksperymentem, będzie premją dla dłużników, którzy dostaną kredyt wprost w banku, a wyzyskiem tych, którzy nie będą mieli dość wpływu, by dostać kredyt w banku. Polityka rządu w stosunku do bankowości w Polsce powinna być liberalna, tylko wtedy możliwy jest rozwój kupiectwa, przemysłu i rolnictwa. Konkurencja poszczególnych banków między sobą może dać potanienie kredytu, a to jest podstawą rozwoju gospodarczego.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

*) Zob. „N. Dz." z 27 lutego br.

Dwa lata reformy walutowej w Rosji

Przed kilku dniami upłynęły 2 lata od czasu, kiedy rząd sowiecki wydał dekret o emisji tzw. obligacyj państwowych, brzmiących na złote ruble.

Jak się okazało, utrzymała się nowa waluta rosyjska przez 2 lata w ramach nadanych jej od chwili ustalenia. Jakkolwiek potrzeba było na to wiele trudów i ofiar, to jednak czerwieniec utrzymał się przez dwa lata na tej samej wysokości, mimoże emisja obligacji wzrastała. Naturalnie nie ulega wątpliwości, że kurs ten utrzymywano po części sztucznie. Należy jednak skonstatować, że stabilizacja nowej waluty w ciągu ubiegłych dwu lat pod żadnym względem nie ucierpiała. Dowodem tego są dane o sile kupna czerwieńca: Wedle handlowego indeksu Państwowej planowej komisji zakupów siła kupna czerwieńca, wyrażona w przedwojennych rublach, wynosiła dnia 1 kwietnia 1924 — 5.53 rubli przedwojennych, a 1 lutego 1926 ogółem 5.39. Ogólno-państwowy indeks Instytutu dla badania cen detalicznych wykazuje, że siła kupna czerwieńca w handlu drobnym wynosiła w tym samym okresie 4.83 i 4.39. Wedle moskiewskiego indeksu cen detalicznych siła kupna czerwieńca wynosiła 3.97 i 4.36. Jak można wedle tych danych zauważyć, zmniejszyła się siła kupna waluty czerwieńcowej w ciągu ubiegłych dwu lat bardzo nieznacznie i można mówić o stosunkowej stabilizacji nowej waluty.

Wzrost obiegu w ostatnich dwuch latach, wyrażony w miljonach rubli przedstawia się następująco: w marcu roku 1924 było w obiegu 356,7 mil. rubli, w lipcu 485,5, w październiku 627,2, w styczniu roku 1925 — 742,7, w kwietniu 765,7, w lipcu 846, w październiku 1.142,9, a dnia 1 lutego 1926 — 1.241,1. Naogół więc w przeciągu 23 miesięcy obieg zwiększył się prawie czterokrotnie.

Jeśli chodzi o ilość banknotów Banku Państwowego i obligacyj Kasy państwowej, był stosunek na początku reformy walutowej i na jej końcu po dwuletniem trwaniu następujący: Dnia 1 marca 1924 było w obiegu banknotów za 286,9 mil. rb., a obligacyj za 69.8. Dnia 1 lutego 1926 jest w obiegu banknotów za 716,1 mil. rb., a obligacyj za 555,3 mil. rb. Procentualnie więc wzrosła przypadająca część obligacyj z 19 proc. całkowitego obiegu na 42 proc.

HANDEL

SYTUACJA NA RYNKU CZEKOLADOWYM. Zmniejszenie się produkcji wyrobów czekoladowych, trwające od października ub. roku, nie uległo dotychczas poprawie. Obecną produkcję miesięczną obliczać należy na około 150 ton miesięcznie, co stanowi zaledwie 50 proc przeciętnej produkcji miesięcznej w pierwszych trzech kwartałach roku ubiegłego. Zaznaczyć należy, iż fabryki czekolady otrzymują surowiec na kredyt zasadniczo czteromiesięczny. Zbyt mają obecnie jedynie tańsze gatunki surowca. Dzięki jednakże ulepszeniom maszynowym nie odbija się to na jakości wyrobów.

W SPRAWIE EKSPORTU DRZEWA. Importerzy węgierscy zainteresowali się ostatniemi czasy drzewem polskiem w szczególności dębowym, orzechowym, jaworowym i bukowym, oraz posadzkami drewnianemi i fornierami. Jak wiadomo Węgry przyznają towarom pochodzenia polskiego bardzo znaczne ulgi celne. Z tego względu do faktur na eksportowane do Węgier towary polskie należy każdorazowo załączać świadectwa pochodzenia.

PRZYCZYNY WAHANIA CEN WĘGLA. Ostatniemi czasy dało się zauważyć, że ceny węgla na rynku warszawskim wahają się o 1—2 złote na tonie z dnia na dzień w tę lub inną stronę. Z kół fachowych dowiadujemy się, że powodem jest wyłącznie niemal brak gotówki obrotowej, który skłania kupujących do nabywania węgla w niewielkich ilościach (furami). W pewnym bardzo nieznacznym jak dotąd stopniu jest wstrzymywanie się kopalń od wysyłania znacznych ilości węgla do Warszawy, co ich zdaniem obniża ceny. Naogół przy dostatecznym popycie cena węgla powinna się utrzymywać na jednym poziomie. Handlujący węglem nie otrzymują nawet najkrótszego kredytu wekslowego.

Wydawnictwo państwowe - pełne nieścisłości, a nawet fałszów!

Zdemaskowanie pana „Korscha“.

Pisaliśmy już na łamach „Nowego Dziennika“ o książce p. Rudolfa Korscha, pt. „Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce“ wykazując, że zaliczenie przez p. „Korscha“ „Hitachdutu“ do „ugrupowań wywrotowych“ jest dowodem złej woli lub też ignorancji nieznanego bliżej pana autora. Obecnie zamieszcza w „Glosie Prawdy“ p. Alicja Bełcikowska, autorka gruntownej pracy o stronnictwach żydowskich, artykuł pt. „W imię uczciwości i prawdy politycznej“, w którym o książce p. Korscha pisze m. in.:

„...Jest to wydawnictwo państwowe, a pod pseudonimem Rudolfa Korscha kryje się pan **Krippendorf**, referent spraw żydowskich Wydziału Politycznego Min. Spraw Wewnętrznych. Otóż w imię uczciwości i prawdy politycznej należy stwierdzić, że wydawnictwo to **jest tendencyjne**, że zawiera cały szereg **nieścisłości**, a nawet **fałszów**, które poniżej częściowo przytaczam.

Przedewszystkiem więc autor wszystkie stronnictwa żydowskie, za wyjątkiem sjonistów, ortodoksów i ludowców (tzw. „folkistów“) umieścił pod ogólnym nagłówkiem „ugrupowań wywrotowych“, podciągając tendencyjnie działalność wszystkich tych stronnictw pod paragr. 126 Kodeksu Karnego, który winnym udziału w stowarzyszeniu wywrotowem grozi karą ciężkiego więzienia od 4 do 15 lat; **gdyby więc sądy nasze zechciały się posługiwać tą książką, musiałyby zamknąć w ciężkiem więzieniu wszystkich politycznie zorganizowanych Żydów, za wyjątkiem wspomnianych już wyżej: sjonistów, ortodoksów i „folkistów“.**

Następnie p. Bełcikowska wykazuje szereg błędów, popełnionych przez p. Korscha-Krippendorfa. I tak wbrew przeciwnym twierdzeniom urzędowego autora — Bund nie należy do III. Międzynarodówki, — „Kom—Bund“ od trzech lat już nie istnieje, gdyż złączył się z Komunistyczną Partją Polski, — partja „Vereinigte“ również nie istnieje, ponieważ jesienią 1922 roku weszła in corpore w skład ówczesnej Partji Niezależnych Socjalistów (dzisiejszej niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy), — Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, fałszywie przez p. Korscha nazwana „Niezależną Partją Socjalistyczną“, nie jest stronnictwem żydowskiem, ani nie jest stronnictwem wywrotowem (założyciel jej Dr. Bolesław Drobner dwukrotnie został sądownie uwolniony od zarzutu uprawiania akcji wywrotowej) — lewica Poalej Sjonu do Kominternu nie należy, prawica zaś kładzie główny nacisk na żydowskie sprawy narodowe i palestyńskie, to samo dotyczy Ceire Sjonu, — zaliczenie Hitachdutu do „ugrupowań wywrotowych“ kompromituje już doszczętnie pana referenta (pożal się Boże) spraw żydowskich.

P. Bełcikowska kończy swój artykuł:

„Tak więc z książki tej, liczącej stron 215, autor poświęcił 30 stron ugrupowaniom żydowskim, już od trzech lat nie istniejącym, a 70 stron stronnictwom, które nie powinny się w niej znaleść, jako nieżydowskie, lub nie-wywrotowe...

...W konkluzji należy wyciągnąć wniosek taki: książka p. Rudolfa Korscha pt. „Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce“ jest tendencyjną, w treści swej daleko od prawdy historycznej, — a więc nie mogą się nią posługiwać, ani urzędy, ani osoby prywatne“

ZGRZYTY.

Posyłając książki T-wu „Ness Zionah“

którego bibljotekę zniszczyli średniowieczni obskuranci, ten wiersz poświęcam.

W Korczynie
Koło Krosna,
Tam nie do-
Tarła wiosna.

Tam duszy
Fanatyka
Blask słońca
Nie przenika.

Tam książki
I czytanie,
To czarta
Opętanie.

Pod książkę
Tam fanatyk
Podkłada
Z ogniem patyk.

Choć myśli:
Ness Zionah
Napewno
Teraz skona.

Lud księgi,
Wśród wandali,
Żyć będzie
Wiecznie dalej..

Kures.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Religja żydowska w Rosji sowieckiej

Jak wiadomo, bawi obecnie w Londynie b. rabin Leningradu, dr. Ajzenstadt. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dr. Ajzenstadt wypowiedział się w sposób następujący o obecnym stanie religji żydowskiej w Rosji:

„Zagranicą panują najsprzeczniejsze zdania o roli wyznań religijnych w Rosji sowieckiej w ogólności, i o wyznaniu żydowskiem w szczególności. Prawdą jest, iż przestrzeganie przepisów religijnych nie napotyka w Rosji na żadne przeszkody ustawowe. Wszelkie instytucje religijne, jak synagogi i domy modlitwy, towarzystwa ostatniej posługi, zakłady uboju rytualnego i kąpiele rytualne (mikwoth) winny rejestrować się u władz lokalnych. Nieprawdą jest, jakoby istniał w Rosji zakaz obrzezania dzieci żydowskich. Konstytucja sowiecka zezwala na istnienie żydowskich gmin wyznaniowych. Dopiero niedawno władze sowieckie zalegalizowały liczne żydowskie instytucje religijne, które uzyskały prawo regularnego ściągania składek od swych członków na utrzymanie domów modlitwy, rabinów, kantorów i innych funkcjonarjuszy religijnych.

Aczkolwiek to wszystko razem wzięte stanowi znaczny postęp, ludność żydowska, szczególnie Żydzi religijni nie są zupełnie zadowoleni ze stanu rzeczy, ponieważ w dalszym ciągu zabronione jest wychowanie religijne dzieci żydowskich. Szkoły państwowe nie uwzględniają zupełnie nauki religji żydowskiej. Władze nie pozwalają nawet na uruchomienie kursów wieczornych wychowania religijnego. Kwestja wychowania religijnego poruszona była jeszcze w roku 1922 na posiedzeniu „Weiku“, na którem prokurator państwowy Krilenko oświadczył, iż w Rosji nie istnieje żaden zakaz prywatnego nauczania religji. W rzeczywistości władze sowieckie czynią najrozmaitsze przeszkody przy zakładaniu prywatnych szkół religijnych. W chwili obecnej wychowanie religijne jest dla nabożnych Żydów kwestją życia. Zaznaczyć należy, iż Tatarzy i inne muzułmańskie narodowości bez żadnych trudności otrzymują zezwolenie na otwarcie prywatnych szkół religijnych, ponieważ nie jest to wogóle w sprzeczności z konstytucją sowiecką.

Z inicjatywy gminy żydowskiej w Leningradzie — skończył dr. Ajzenstadt — odbędzie się w br. pierwsza konferencja żydowskich gmin religijnych w Rosji. Należy się spodziewać, iż rząd sowiecki przychyli się wreszcie do żądań konferencji i zezwoli na otwarcie prywatnych szkół nauczania religji żydowskiej“.

Zniesienie cła na surowce dla Palestyny

Delfiner ma ponownie otworzyć fabrykę.

Rząd palestyński zniósł ostatecznie rozporządzenie, które wprowadzało cło na surowce, sprowadzone dla Palestyny. Zniesienie cła wwozowego ma wielkie znaczenie dla przemysłu żydowskiego w Palestynie. Jak słychać, znany przemysłowiec Delfiner, właściciel fabryki jedwabiu, postanowił ponownie rozpocząć pracę, której zaniechał wskutek wysokiego cła wwozowego.

NIEDALEKO KOLONJI METULLA na granicy francuskiej znaleziono zamordowanego Żyda kupca Chaima Samuela Safego. Bliższe okoliczności zabójstwa nie zostały dotąd ujawnione.

CENNY DAR DLA BIBLJOTEKI NARODOWEJ W JEROZOLIMIE. Szef instytutu hygieniczno-bakterjologicznego Wydziału Zdrowia w Berlinie, prof. dr. Seeligman ułożył bogaty zbiór prac i sprawozdań Głównego Wydziału Zdrowia w stolicy i przesłał go do Jerozolimy dla hebrajskiej bibljoteki narodowej. Prof. Seeligman jest członkiem żydowskiej rady gminnej w Berlinie.

NOWE ORGANY SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW. W Paryżu rozpoczął wydawnictwo nowy organ rewizjonistów—sjonistów miesięcznik „Der najer Weg“ pod redakcją Żabotyńskiego i Klinoffa. W Bazylei ukazał się organ rewizjonistów pt. „Morgenroth“. Organ redaguje dr. Schabed.

NOWA UMOWA MIĘDZY RZĄDEM SOWIECKIM, A ICĄ. Rada komisarzy ludowych w republice sowieckiej zatwierdziła umowę pomiędzy towarzystwem rządowem dla celów kolonizacji żydowskiej „Komord“, a „Jewish Colonisation Association“. Umowa dotyczy działalności „J. C. K.“ na polu osiedlenia Żydów na roli.

Umowa zawarta została na przeciąg trzech lat. W pierwszym roku „Jewish Colonisation“ zobowiązuje się wydać 100,000 dolarów na cele kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej.

Ze sportu

NEW YORK: Mecz międzynarodowy w tennis pomiędzy Ameryką a Francją zakończył się wynikiem 3:2 dla Ameryki

PRAGA. D. F. C.—Mor. Slavia 14:0. Sparta—Cafo 6:1. Slavia—Kladno 3:1.

BRATISLAVA. Bratislava—Rudolfshügel (Wieden) 8:2.

NIEMCY. Fürth—Bayern 3:3. Mannheim—Hannau 2:1. Hannover—Brema 5:3. Hamburg—Altona 3:4.

BELGJA. Daring—Anderlech 2:1. Beerschot—Berchen 2:0.

SZWAJCARJA. St. Gallen—Blue Stars 1:1. Grasshoppers—Veltheim 3:1. Old Boys—Bern 1:3. Servette—Etoile 4:1.

PARYŻ. Zawody w hockeyu na lodzie pomiędzy Francją a Belgją dały wynik 3:2 dla Francji.

AMSTERDAM. Zawody w hockeyu na lodzie pomiędzy Niemcami a Hollandją zakończyły się wynikiem 2:1.

ANGLJA. Huddersfield—Leeds 3:1. Sunderland—New Castle 2:2. Arsenal—Cardiff 0:0. Wobec tych wyników wzmocniła się ponownie pozycja Huddersfieldu.

LOTERJA K. S. CRACOVIA NA CELE SPORTOWE. W najbliższym czasie rozpoczyna się już wiosenny sezon footballowy. Nie od rzeczy przeto będzie, jeżeli przypomnimy, że zwolennikom sportu piłkarskiego przynosi loterja fantowa K. S. „Cracovia“ niezwykle cenne wygrane. W liczbie wygranych mieści się bowiem między innemi 1000 wolnych biletów, siedzących i stojących na boisku Cracovii.

Ale i dla tych, którzy nie interesują się sportem zawiera loterja niezwykłą siłę przyciągającą. Między setkami cennych wygranych znajduje się także i 40 obrazów najwybitniejszych malarzy naszej doby.

Zainteresowanie loterją jest znaczne, gdyż nawet przegrywający pocieszają się, że przysparzają funduszów na rozbudowę i utrzymanie parku gier klubowi, który nie mając poparcia ze strony odpowiednich czynników, dzięki pomocy społeczeństwa kieruje wychowaniem fizycznem i dba o zdrowie przyszłych zastępów młodzieży.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Samogwałt i jego następstwa

Kwestją, co do której lekarz seksuolog najczęściej bywa nagabywany, do której laicy najwiekszą przywiązują wagę, jej przypisując najrozmaitsze, nieraz w najbardziej odległych dziedzinach leżące dolegliwości, jest onanja i jej następstwa. Wiemy, że jest to nałóg, który w okresie pokwitania płciowego, a i potem, w miarę wzrastania napięcia seksualnego, szerzy się wśród młodzieży męskiej, a także i wśród dziewcząt w zastraszający sposób. Nic też wobec tego dziwnego, że tak wielki procent ludzi dopytuje się potem ze strachem. co ich czeka, jakie będą skutki tego grzechu młodości.

Aż do ostatnich czasów istniały duże różnice w zapatrywaniach lekarzy na następstwa onanji. Z wyjątkiem niewielu powag naukowych, które nie przypisywały jej większego znaczenia, prócz tego oczywiście, które odpowiada równie nadmiernemu wyżyciu się seksualnemu, wszyscy inni składali na jej karb najrozmaitsze stany chorobowe, aż do chorób umysłowych włącznie, który to pogląd przejęły naturalnie wszystkie popularne książeczki, cele pedagogiczne raczej, a więc odstraszające mając na oku, niż naukowe.

Kres tym poglądom położył dopiero znakomity psychjatra niemiecki, Griesinger, który orzekł, że masturbacja, uprawiana przez osoby fizycznie i umysłowo zdrowe, może wprawdzie w niektórych wypadkach pociągnąć za sobą niepomyślne skutki, ale nigdy nie może być podstawą tych wszystkich nieszczęść, jakie jej przypisywano. On pierwszy stwierdził, że nie tyle szkody wyrządza samogwałt sam, ile właśnie obawa przed temi następstwami, i że u osób wrażliwych publiczne napiętnowanie samogwałtu budzić musi uczucia, które nie mogą pozostać bez szkodliwych następstw, podobnie, jak i ciągła wewnętrzna walka ze wstydem, skruchą, dobremi postanowieniami i nałogiem, który nie daje się przezwyciężyć.

Dzisiaj już ogół lekarzy zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że nie onanja jest szkodliwa, tylko „onanizm", a więc długotrwała, lata całe obejmująca, nadmierna, zbyt często, kilka razy dziennie uprawiana onanja, ale znowuż nie z przyczyn, przytaczanych dawniej, tylko z innych, łatwo zrozumianych powodów. Przedewszystkiem wiek, w którym dziecko oddaje się onanji, jest okresem rozwoju, kiedy organizm nie jest jeszcze dość odporny, by mógł znieść tak duże wydatki energji nerwowej. Następnie częstość, łatwość uprawiania samogwałtu prowadzić musi oczywiście do nadużycia. Wreszcie — i to jest najważniejsze — psychiczne następstwa onanji rzucają cień na całe późniejsze życie człowieka. „Samotny" nałóg wpływa na duszę i charakter dziecka, kształtując je w sposób niepożądany. Dziecko staje się odludkiem, zamkniętym w sobie, uciekającym od ludzi, nieufnym, zgryźliwym i hypochondrycznym.

W miarę rozwoju dołącza się do tego uczucie upokorzenia, grzechu (jeśli się tak wolno wyrazić). Cierpi na tem, rzecz prosta, samopoczucie, ufność w swe własne siły. Człowiek saje się niewolnikiem własnego nałogu; rozpoczyna się walka, która go ściera na proch, prowadzi do rozstroju nerwowego i wyrządza większe szkody, niż sama onanja. Tu mają swój początek wszystkie choroby woli wieku dojrzałego; nie inteligencja wcale (ta nie ponosi bynajmniej szwanku), tylko wola, energja życia, zdolność do entuzjazmowania się ginie. Rodzi się zblazowany młody człowiek, względnie „półdziewica", rodzą się najrozmaitsze ekstrawagancje w sztuce i literaturze, a dalej w konsekwencji, obojętność na losy kraju, narodu, klasy, wśród których się żyje.

To są najważniejsze następstwa samogwałtu; nie fizyczne, które rzadko tylko, u pewnych osobników, prowadzić mogą do poważniejszych następstw. O tych to skutkach fizycznych, a także i o innych w postaci wstrętu do normalnego życia płciowego (u kobiet) i narastania zboczeń płciowych (u mężczyzn) pomówimy kiedyindziej.

Dr. Al. Amelsen.

Substancje obce w mleku matki

Już oddawna zastanawiano się nad tem, czy i o ile zależy stan niemowlęcia od zdrowia i odżywienia karmiącej matki. jednem słowem, czy skład mleka macierzystego wpływa na zdrowie i powodzenie dziecka Pomiędzy wieloma innemi kwestjami, tu należącemi, higjena nowoczesna zadała sobie przedewszystkiem pytanie, czy spożywanie nieodpowiednich potraw, czy używek, jak korzenie, alkohol itp., nie naraża zdrowia dziecka? Otóż trzeba odpowiedzieć, że tak jest istotnie. Wykazano w szeregu prób i obserwacyj, że z mlekiem wydziela się wiele substancyj, które matka przedtem spożyła, które jej stosunkowo niewiele zaszkodziły, albo których wcale, jako szkodliwych nie odczuła, które jednakże, przeszedłszy do organizmu dziecka, dały się temuż bardzo dotkliwie odczuć. Najlepiej oczywiście o przechodzeniu ciał obcych do mleka świadczy działanie pewnych lekarstw, które matka zażywa, ponieważ są to określone związki chemiczne, które za pomocą ścisłych metod chemicznych z łatwością w organiźmie dziecięcym wykryć się dają. Tak jest np. z kwasem salicylowym, bromem, jodem, antypiryną, morfiną, atropiną; arsenem, rtęcią i wieloma innemi chemikaljami, znajdywanemi w mleku matki. Ma to, rzecz prosta, znaczenie nie tylko dla nauki, dla obserwacji medycznej, bo pamiętać trzeba o tem, że i wiele używek, lekceważonych dotychczas pod tym względem, przechodzi do mleka. Przecież o alkoholu wiemy o tem oddawna. Ale w ostatnich czasach udowodniono, że i tak ulubiona używka, jak kawa, a także i jej alkaloid, koffeina, używane w nadmiarze przez karmiącą, przechodzi i działa na dziecko. Stąd wniosek prosty, że osoby karmiące powinny pić alkohol, kawę i herbatę w małych tylko ilościach, albo najlepiej powstrzymać się od nich zupełnie.

Odpowiedzi redakcji

MIMOZA: Zamrożenie kwasem węglowym. Lapis nie skutkuje. SZCZUPŁA Z RZESZOWA: 1) (Wstrzykiwania arszeniku. 2) Lampa kwarcowa; zmywanie twarzy 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską; masaż twarzy, wygładzający zmarszczki. F. P. I D. P. z LEŻAJSKA, HANUSIA Z BRZESKA, S. L.: Bez badania nie można radzić.

P. P. Z LEŻAJSKA: Po zajściu w ciążę białko według wszelkiego prawdopodobieństwa powróci. LILLA WENEDA: Naświetlanie twarzy lampą kwarcową. Na nos maść z ichtyolem (na receptę lek.). Na trzecie pytanie niema rady. M. MALGR.: Jeżeli się Pan zastosuje do rad poprzednio przez nas udzielonych, to małżeństwo jest możliwe. ZROZPACZONA: Samogwałt (zwłaszcza u kobiet) nie pociąga nigdy za sobą bezdzietności. STAŁY CZYTELNIK Z CHRZANOWA: Może Pan spokojnie zażywać. ANITA. Wcierać 1 proc. spirytus salicylowy. IRMA B.: Radykalnie tylko przez operację. PODGORZANIN: Włosy ściąć, wcierać spirytus salicyl., lampa kwarcowa. NIA—KRAKÓW: Myć ½% spirytusem mentolowym. Kolor włosów nie ucierpi. MENSTRUACJA: Proszę zrozumieć, że bez badania przez lekarza chorób kobiecych udzielenie rady jest niemożliwe. Przyczyn może być wiele. J. F. B.: 1) Myć raz na 4 tygodnie. 2) Wcierać w skórę głowy codziennie 1 proc. spirytus salicyl. 3) Obojętne. 4) Nieszkodliwe. AFEKT: 1) Konieczne zbadanie przez specjalistę. 2) Zestrzyc włosy; wcierać spirytus salicyl. 3) Kąpać naprzemian w gorącej i zimnej wodzie po kilka minut. „JEHUDI" Z PRZEMYŚLA: 1) Jest szkodliwy. 2) Dużo ruchu, sportu; uregulować życie płciowe.

„ALTVATER" Z BOCHNI: Po goleniu zmyć rozcieńczoną wodą kolońską i przypudrować. SZCZERA MIŁOŚĆ: Nie rozumiemy Pańskich pytań. Prosimy je jaśniej sformułować. CZARNOWŁOSA, STAŁA ABONENTKA NR. 10: Wcierać w skórę głowy 1 proc. spirytus salicyl. z dodatkiem 5 proc. gliceryny. V. E. W KRAKOWIE: 1) Nieszkodliwe. 2) Następstwo abstynencji płciowej. 3) Patrz „Anita". WAŻNE: Leczenie gruźlicy metodą Manuchina polega na naświetlaniu śledziony promieniami Roentgena. Statystyka autora, oparta podobno na 8,000 wypadków wskazuje na nadzwyczajne wyniki. Jednakowoż rezultaty, uzyskane przez innych (we Włoszech, a nawet i u nas) brzmią skromniej. Z ostatecznem zdaniem trzeba jeszcze zaczekać. NUSKA D.: 1) Patrz „Anita". 2) P. „Lilla Weneda" p. 2.— 3) Bez zbadania nie można radzić. 4) Inhalacje. pary wodnej z solą. SYMPATYCZKA „N. DZ." N. N.: Kwas salicylowy w kollodium (na receptę lekarza). IUVENTULUS: 1) Lampa kwarcowa. Maść siarcz. (na receptę lekarza). 2) Myć głowę raz na 4 tygodnie. Codziennie wcierać spirytus salicylowy. HANKA Z TARNOWA: Usunąć elektrolizą albo przez zamrożenie kwasem węglowym. SZOMERET: Proszę nam podać objawy tej nerwowości. AWIWAH: Jeść niewiele; po jedzeniu leżeć na grzbiecie, oddychać regularnie, głęboko. Cieple okłady na brzuch. ABSTYNENT BOJM.: Wskazana operacja, nieduża i niegroźna, która uwolni Pana od wszelkich dolegliwości. Samogwałt nie komplikuje tu sprawy. CHALUC: Łysina po „favusie" jest trwałą i pozostaje na zawsze. NIUSIA, ABONENTKA „N. DZ.": Jeżeli przyczyną nie jest ciąża (klinika ginekologiczna względ. każdy specjalista-akuszer, adresów nie podajemy), to zażywanie preparatów jajnikowych (thelygan). S. M. ABONENT „N. DZ." 1) i 2) Odpowiedź bez zbadania niemożliwa. 3) Patrz „Anita". STUDENT Z SAMBORA: Są to tzw. „myśli przymusowe", stan wynikły zazwyczaj z wrodzonej, konstytucjonalnej neurastenji. a nie z onanji. Wskazana psychoterapja. D. PAPUGA: 1) Takiego środka nie mamy. 2) Perhydrol w maści (na receptę lekarza). 3) Patrz „Anita". ANIOLEK NR. 14: Czy Pani w czasie obrzęku kolana nie gorączkuje? AMATOR: Trwałego, radykalnego środka niema. Niech Pan spróbuje naświetlań lampą kwarcową i wstrzykiwań horminum masculinum. ROGALE—TAMARA: Radzimy kąpiele borowinowe i zażywanie thelyganu. MŁODA WDÓWKA Z DZIELNICY XXII: Puder z tannoformem. BLONDYNKA: Wcierać w wilgotne po myciu ręce glicerynę, spirytus (do picia) i sok cytr. zmieszane w równych ilościach. PSYCHE: 1) Minie z wiekiem. 2) Patrz „D. Papuga" p. 2. — 3) Bez zbadania trudno odpowiedzieć. 4) Prawdopodobnie tzw. hemoroidy wewnętrzne.

RÓZIA JAKUBOWICZÓWNA ZE MSZANY: Czy Pani nie jest niedokrewna? ODWAŻNA 22: Niema sposobu. RUDE DZIEWCZYNKI: 1) Patrz „Anita". 2) Zmywać twarz 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Puder „Kaloderma" albo Houbigant. Piegi patrz „D. Papuga" p. 2. PACJENT I.: Rano na czczo wypić szklankę zimnej wody. 2) Nieszkodliwa. o ile nie za często. ROZNAM. JÓZEF: Samogwałt nie prowadzi do żadnej choroby wenerycznej ani do niepłodności. Wiedzie jednak do wyczer-

pania nerwowego. Małżeństwo. INTERESUJĄCY CZŁOWIEK: 1) Pędzlować paznokcie roztworem chininy. 2) Nerwowe roztargnienie. 3) Można. STAŁY CZYTELNIK „BAKU". 1) Jest to cierpienie długotrwałe nieraz kilkoletnie. 2) Wcierać w włosy brylantynę. „NIECH ŻYJE". Tylko lekarz ordynujący może tu poradzić. Czy to nie nawrót artretyzmu? KASZTAN. 1) Rozjaśnić 3—5 proc. wodą utlenioną, ale ostrożnie, by nie uszkodzić włosów. 2) Puder „Kaloderma" albo Houbigant. CERA TO PIĘKNO: Ani mydło czeremchowe nie usuwa piegów, ani woda kolońska ich nie wywołuje. Patrz „D. Papuga" p. 2. STAŁY ABONENT S. B.: Nie pisze nam Pan, czy próbował Pan roztworu formaliny? WDZIĘCZNA FELICJA: Proszę myć twarz wieczorem; do mycia używać otrąbków migdałowych. Krem tłustej cerze szkodzi. Puder Houbigant. W skórę głowy wcierać spirytus salicylowy. ERLORE: 1) Patrz „Iuventulus" p. 1. — 2) Dużo ruchu. Dieta: mało węglowodanów (ziemniaków chleba, cukru); niewiele tłuszczu. 3) Wcierać spirytus salicylowy z dodatkiem 5 proc. gliceryny. 4) Wybielić może tylko dentysta. 5) P. „Młoda wdówka". KORYNA Z PROWINCJI: 1) i 2) Przed wyjściem z domu pudrować twarz. 3) Wazelina tłustej cerze szkodzi. 4) Porada należy do specjalisty chorób nosa. 5) Nie jest niebezpieczne. CIEKAWA: Patrz „Erlore" p. 2. ZMARTWIONA: Patrz „Iuventulus" p. 1.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

W Rohatynie został aresztowany dyrektor Kasy Chorych p. Duszyński, oraz buchalter Michałowski za nadużycia. Okazuje się że w Kasie Chorych nie prowadzono ksiąg a ponadto używano pieniędzy społecznych, jakby prywatnych.

GENERAŁ SZEPTYCKI ŻĄDA SATYSFAKCJI. Z Warszawy donoszą: W kołach politycznych wywołał silne wrażenie fakt, że generał Szeptycki zażądał w liście do ministra spraw wojskowych satysfakcji za obraźliwe w stosunku do niego wyrażenia, znajdujące się we wywiadach marszałka Piłsudskiego. Generał Szeptycki żąda, by minister przekazał sprawę sądowi honorowemu generałów, grożąc, że w przeciwnym razie wyciągnie z tego konsekwencje. Generał Szeptycki żąda szybkiego załatwienia swej prośby.

WYJAZD PROF. GLICENSTEINA Z WARSZAWY. Z końcem przyszłego tygodnia wyjeżdża prof. Glicenstein z powrotem do Rzymu. Prof. Glicensteinowi udało się po długich staraniach w departamencie sztuki uzyskać pozwolenie wywiezienia z Polski swoich dzieł sztuki na wystawę do Wenecji. Większość dzieł prof. Glicensteina znajduje się w piwnicach muzeum sztuki w Warszawie. Prof. Glicenstein zobowiązał się zwrócić po wystawie weneckiej swoje prace muzeum w Warszawie.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

(Jeszcze o kahale i Radzie miejskiej)

Rzeszów, 28 lutego.

Magistracko- kahalne machinacje naszych domorosłych kacyków święcą prawdziwe orgje. W najbezczelniejszy sposób drwi się i kpi z woli tysięcy obywateli żydowskich, zadając równocześnie kłam wszelkim pojęciom praworządności. Jakieś tajne, zakulisowe intrygi i konszachty partyjne (oczywiście pod egidą „Rozwoju" i dra Hochfelda, tyle lat w „obronie Żydów „walczącego") decydują o najważniejszych sprawach samorządu miejskiego. Kahał i stara Rada miejska — dwa strupieszałe bagna, od lat już zgnilizną trącące, dokąd za wszelką cenę nie dopuszcza się najlżejszego wiewu świeżego powietrza. Zjawiło się rozporządzenie o demokratyzacji kahałów, ale nasi kahalnicy głusi. Nie chcą wcale słyszeć. Bo na najlżejszy odgłos słowa „demokracja", trzęsą się ich stołki i zdaje im się, iż ot — już lecą... Z trudem i bohaterskiemi wprost wysiłkami osiągnięte i wywalczone zwycięstwo demokracji przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej idzie w niwecz, gdyż Chjena znowu górą. Ona dyktuje. Kurczowe, konwulsyjne wprost trzymanie się zajętych stołków, o które się tak „krwawo" walczyło, by je teraz innym puścić?

Te wszelkie „tricki" i kruczki, cała ta sprawa, wyczerpująco przez nas na łamach „N. Dziennika" poruszona, wywołała wśród obywateli żydowskich tak wielkie oburzenie, iż postanowiono przeciw temu, jaknajostrzej zaprotestować. Cierpliwość się skończyła. Nie można nadal ze spokojem przypatrywać się temu bezkarnemu i bezprzykładnemu naigrawaniu się z woli społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, którą ono na w dniu 21 z. m. w sali szpitala żyd. odbytem Zgromadzeniu, dobitnie i jasno wyraziło. Mowcy pp. dr. Wang, dr. Hopfen i Eljasz Wang, dosadnie i wszechstronnie oświetlili tę niecną politykę i grę bloku żydowsko- endeckiego, piętnując tę niecną politykę z całą stanowczością. Następnie, masowo zebrani obywatele żydowscy uchwalili w tych sprawach jednogłośnie odpowiednie rezolucje które jak sądzimy, winny znaleźć swe echo u czynników miarodajnych, jako, że są odzwierciedleniem woli całego zdrowo myślącego żydostwa rzeszowskiego. Rad.

TRZEBINIA. (Kor. wł.) Ruch partyjny.

W ostatnim czasie bawił w naszem miasteczku p. Weisinger z Krakowa, który wygłosił w lokalu org. sjon. referat na temat „Znaczenie Chalucu w odbudowie Erec". W związku z jego pobytem organizuje się u nas stow. „Hechaluc" i „Hechaluc Hacair". Bawił u nas ostatnio również p. mgr. Salpeter, członek C. K. Org. Sjon. z Krakowa, który wygłosił odczyt pt. „Co to jest polityczny sjonizm?" Odczyt ten wywarł bardzo dobre wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności.

Praca organizacyjna jest obecnie bardzo ożywiona. Codziennie odbywają się kursa języka hebrajskiego pod kierownictwem p. J. Ottera, nadto kursa historji i literatury żydowskiej języka polskiego, literatury, matematyki i historji powszechnej pod kierownictwem D. Kuppermana, również dyskusji, pogadanki itp. W roku bieżącym zorganizowała się także młodzież żeńska, która bierze obecnie czynny udział w pracy organizacyjnej i kulturalnej.

Klika kahalna w naszem miasteczku „pracuje" i „czuwa". O demokratyzacji ordynacji wyborczej nawet jej się nie śni. Czas najwyższy, aby ta oligarchja kahalna raz się skończyła!

STRZYŻÓW. (Kor. wł.) Sprawy kahalne. „Ezra".

Na ostatniem posiedzeniu kahalu postawili pp. Nechemie, Schiff i Berglas wniosek o demokratyzację ordynacji wyborczej. Wniosek ten nie został jeszcze załatwiony. Miejmy nadzieję, że kahał tutejszy okaże zrozumienie dla potrzeb gminy i zdecyduje się na dobrowolne rozszerzenie ordynacji wyborczej. Wielkich jednak nadziei żywić nie można, gdyż wniosek tych samych pp. radnych o udzielenie drobnych subwencji na rzecz Keren Hajessod został przez kahał odrzucony.

W ostatnim czasie założono u nas stowarzyszenie Ezra na rzecz chaluców. Do wydziału weszli pp. Joel Moser, Pinkas Silber, Mojżesz Guzik, pny Grünblatt, Rebhan, Lea Diamond, Chana Guzik, Frajda Gruber, pp. Keh, Auerhahn, Szacher, Schiff, Feit i Nürnberg.

DUKLA. (Kor. wl.). Akcja na Keren Hajessod.

Przed kilkunastu dniami odwiedził nasze miasteczko p. dr. Jare, który na tłumnym wiecu publicznym referował o obecnem położeniu w Palestynie, wzywając do popierania Keren Hajessod. Apel p. dra Jarego wywarł bardzo żywy oddźwięk, tak, że nawet ludzie zdala dotychczas stojący od ruchu narodowego składali liczne deklaracje. Na posiedzeniu kahału postawił p. Neiss wniosek o udzielenie subwencji na rzecz Keren Hajessod, atoli rządząca kahałem stara klika wniosek odrzuciła. Dziwić się tylko należy prezesowi kahału, który zawsze wychwala swe czyny dla dobra ruchu narodowego, a który przyczynił się do odrzucenia wniosku p. Neissa.

Odnośnie do zgromadzenia p. dra Jarego należy zaznaczyć, że garść ciemnych wyrostków fanatycznych, która usiłowała zerwać zgromadzenie p. Rabinowicza z Nachlat Jaakow, tym razem, widząc entuzjazm całego zgromadzenia zachowała się spokojnie.

—o—

Wybory na zjazd sjonistyczny

Wybory na zjazd sjonistyczny wywołały w kraju znaczne zainteresowanie. W szeregu miast b. Kongresówki stworzono wspólne listy pod hasłem utrzymania jednolitości Organizacji sjonistycznej i dyscypliny partyjnej. Takie listy zgłoszono w Łodzi, Białymstoku i Lublinie. W miastach tych nie odbyły się wobec tego wybory. W Łodzi uzyskało mandaty 36 członków „Ejt liwnot" 24 „Al. Hamiszmar", 3 rewizjonistów. W Białymstoku 5 „Ejt liwnot" i 3 z grupy „Al. hamiszmar.

SJONIŚCI MAŁOPOLSCY PRZECIW WYBOROWI PREZESA KOŁA.

We Lwowie odbyło się posiedzenie egzekutywy Sjonistycznej Wschodniej Małopolski. Przyjęto rezolucję stwierdzającą, że dyscyplinie partyjnej muszą się poddać wszyscy posłowie. Ponieważ konferencja sjonistyczna odbędzie się 14 marca i zakreśli linję polityczną Koła, nie należy wybierać prezesa Koła na 12 dni lecz należy odłożyć wybory do konferencji.

Nadużycia bez końca

W Radomiu aresztowano dostawcę dyrekcji kolei, Michałowskiego. Michałowski podjął się dostarczyć radomskiej dyrekcji kolejowej drzewa z lasów państwowych, które mu wydzierżawiono. Wycinał on lasy bardzo pilnie, lecz drzewo wysyłał nie do Radomia, lecz do Gdańska. Dyrekcji radomskiej przesyłał najlichsze gatunki drzewa, przeważnie odpadki Michałowski zebrał olbrzymi majątek. Jest on właścicielem kilku kamienic w Berlinie i Paryżu.

* * *

W administracji więzienia w Toruniu wykryto nadużycia. W związku z tem zawieszono naczelnika więzienia Buchnera, jak również prokuratora sądu okręgowego w Toruniu, Janickiego, wmieszanego w tę aferę.

* * *

ZE ŚWIATA.

Sowiecka ambasada w Berlinie o rzekomej córce cara Mikołaja II.

Donieśliśmy już, że w ostatnich dniach zjawiła się w Berlinie niejaka p. Czajkowska, o której krążyły pogłoski, że jest jedyną przy życiu pozostałą córką ostatniego cara rosyjskiego. P. Czajkowska przebywa w sanatorjum berlińskiem, nie dopuszczając do siebie żadnych reporterów i odmawiając wszelkich wyjaśnień. Natomiast w kolonji rosyjskiej w Berlinie podawają sobie od ucha do ucha, że na to szta utrzymania łoży rodzina królewska w Danji, tak blisko skoligacona z domem Romanowów, wobec czego wszyscy przypuszczają, że pod nazwiskiem p. Czajkowskiej ukrywa się wielka księżna Anastazja. Rosyjska ambasada w Berlinie uważała za stosowne wystąpić z oficjalnem oświadczeniem, że wielka księżna Anastazja wraz ze wszystkimi członkami carskiej rodziny zginęła w Tobolsku, na co ma dowody nieulegające najmniejszej wątpliwości.

Z innej strony utrzymują, że ostatni car ubezpieczył się w londyńskiem towarzystwie na bardzo wysoką sumę. Osoby więc, które się posługują p. Czajkowską, spekulują na wydobycie tej sumy od londyńskiego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Wesoły kącik

— Ogłosił pan — mówi jeden ze słuchaczy przed koncertem do impresarja — że na estradzie zaprezentuje się chór mieszany. Myślałem, że będą mężczyźni i kobiety, tymczasem widzę, że są tylko mężczyźni.

— Nazwałem ten chór mieszanym dlatego — brzmiała odpowiedź impresarja — że jedni całkowie umieją śpiewać, a drudzy nie umieją.

* * *

Gość hotelowy zwraca się do zarządu z pretensją:

— Leżałem przez całą noc na martwej pchle.

— Jeżeli pchła była martwa, więc nie dokuczała panu...

— Cóż z tego że nieboszczka nie dokuczała, kiedy setki żywych przyszły na pogrzeb!

* * *

— Co panu dolega?

— Wszystko, panie doktorze. W sercu mam kłucia, żołądek nie w porządku, wątroba boli, nerki źle funkcjonują, cierpię na płuca, miewam migreny, nerwy rozstrojone, mam darcie w nogach, kilka kamieni żółciowych — i sam także niedobrze się czuję.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Cud wilków".
WANDA: „Cud wilków".
NOWOŚCI: „Ten, za którym szaleją kobiety".
REDUTA: „Tragedja Rosji i jej 3 epoki".
SZTUKA: „Variete".
PROMIEŃ: „Romantyczna przygoda Paryżanki".

KRONIKA

Kraków, 3 marca

Przed wyborami na ogólno polski Zjazd Sjon.

We czwartek, dnia 4 bm. odbędzie się w sali stow. Przedświt-Haszachar (Stradom 15) zgromadzenie przedwyborcze, na którem kandydaci na Zjazd przedstawią swoje programy. Referują pp. dr Feldblum, d- Pilzer, dr. Schwarzbart i inni Początek o godz. 8,15 wieczór.

Odczyty i zebrania publiczne Sjon. Partji Pracy „Hitachdut“

Dnia 5 i 6 bm. odbędą się w Krakowie obrady wszystkich polskich Komitetów Centralnych Sjon. Partji Pracy „Hitachdut“ przy współudziale posłów należących do frakcji Hitachdutu w Kole żydowskiem. Z tej okazji urządza Komitet Rejonowy Hitachdutu w Krakowie następujące zgromadzenia publicyne:

W piątek 5 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w sali Ezry (ul Krakowska 41) **Zgromadzenie młodzieży** z porządkiem dziennym **„Młodzież a renesans żydostwa“**. Referenci pp. Haft (Daganja), Taca (Warszawa), Weber (Lwów).

W sobotę 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. w wielkiej sali kahalu **Odczyt zbiorowy** n. t. „**Nasze cele i drogi**“. Referenci pp. dr Bruttiger (Lwów), Haft (Daganja), poseł Lewinson (Łódź), dr Natan Melzer (Lwów).

W niedzielę 7 bm. o godz. 11 przedpoł. w wielkiej sali kahalu wiec poselski członków frakcji Hitachdut w Kole żydowskiem. Referują posłowie Heller, Lewinson dr Kopel Schwarz i dr. Silberschein.

Zjazd „Ezry“

W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się zjazd delegatów Ezry chalucowej z Małopolski Zachodniej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — Dr. L. Wanderer,
2) Sprawozdanie,
3) Referat org. budżet. — M. Weisinger,
4) Dyskusja.
5) Praca rolna — B. Horowitz,
6) Sprawa zakupna Słobódki Leśnej — poseł Dr. Silberschein.

Komitety, które jeszcze nie przesłały nazwisk swych delegatów, winny je natychmiast przesłać.

—o—

— NIEZNACZNY SPADEK DROŻYZNY. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem w dniu 2 bm. ustaliła, że w miesiącu lutym w porównaniu z miesiącem styczniem br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 0.92 proc.

— KREDYTY NA ODNOWIENIE ZNISZCZONYCH FASAD. W miarę kredytów, jakie polski związek turystyczny uzyskać ma za pośrednictwem miejskiej kasy oszczędności w Krakowie, będą właściciele nieruchomości korzystać mogli z akcji, która umożliwi odnowienie pewnej ilości zniszczonych fasad w Krakowie. Zgłoszenia pisemne właścicieli realności z podaniem obciążenia domu, rodzaju i rozmiaru potrzebnych robót, oraz dokładnym adresem stosować należy do polskiego związku turystycznego w Krakowie ul. Szpitalna l. 36 (telefon 1385).

— ODCZYT O SĄDOWNICTWIE WOJSKOWEM pułk. Bielskiego odbędzie się nie we środę, lecz jutro we czwartek 4 bm. o godz. 6.30 w sali Izby handlowej.

— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE odbędzie we środę wieczorem wspólnie z krak. Towarzystwem higjenicznem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym wykład prof. Gieszczykiewicza: „O metodzie Calmette'a uodporniania przeciw gruźlicy“. Po wykładzie dyskusja. We czwartek 4 bm. nadzwyczajne posiedzenie naukowe wspólnie z krak. Frankopolskiem Towarzystwem Lekarskiem Na porządku dziennym: Dr J. Bertrand: „Relations entre le systeme nerveux et les affections hepatiques“. Goście mile widziani.

Z SALI SĄDOWEJ

Proces o zbrodnię zdrady głównej w Krakowie

Pierwszy dzień rozprawy przeciw Flohowi i Majerczykowi o agitację komunistyczną.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj pierwsza po blisko dwuletniej przerwie rozprawa polityczna a to przeciw Sacherowi Majerowi Flohowi (lat 21), słuchaczowi filozofji i Chaimowi Majerczykowi (lat 21), pomocnikowi krawieckiemu oskarżonym **o zbrodnię zdrady głównej z par. 58, oraz o zbrodnię zakłócenia spokojności publ. z par 65 u. k.** popełnione przez to, że w drugiej połowie listopada 1925 r. przygotowali do rozszerzenia w kraju większą ilość odezw komunistycznych zachwalających wojnę domową i pobudzających do niej warstwy robotnicze i chłopskie, oraz nakłaniających do zorganizowania walki rewolucyjnej zmierzającej do gwałtownego obalenia obecnego ustroju państwowego i gwałtownej zmiany istniejącej formy rządu, a wprowadzenia dyktatury proletarjatu, a nadto wzywających do niepłacenia podatków (par. 65 u. k.).

Według aktu oskarżenia, dnia 19 listopada ub. r. wywiadowca ekspozytury policji politycznej w Krakowie Alojzy Beczko przechodząc ulicą Józefa zauważył Majerczyka, zdążającego z walizką w ręku do tramwaju. Beczko pojechał w tymsamym tramwaju z Majerczykiem na dworzec, gdzie Majerczyk oddał walizę do przechowania w garderobie, otrzymawszy kwity Nr. 477. Policja polityczna zarządziła obserwację garderoby, podejrzewając, że w walizie tej mogą znajdować się druki komunistyczne. Nazajutrz wieczorem zgłosił się w garderobie oskarżony Floh z kwitem Nr. 477. Gdy mu garderobiana dała walizę, Floh zaglądnąwszy przez okienko do wnętrza garderoby oświadczył, że to nie jest jego walizka i odszedł od okienka, spostrzegłszy niewątpliwie ukrytego za szafą w garderobie wywiadowcę Feliksa Matlaka. Wyszedłszy na ulicę począł uciekać w kierunku ul. Lubicz, gdzie został przytrzymany. Przy osobistej rewizji znaleziono u Floha okólnik pionierów związku socjalistycznych republik im. Zinowiewa wystosowany do „Młodych pionierów w Polsce“ i broszurę Beli Kuhna pt. „Was wollen die Komnnisten“. W mieszkaniu Floha znaleziono broszurę Naumoffa pt „Oktobertage-Erinnerungen aus der Oktoberrevolution 1917“ wydaną przez Międzynarodówkę Młodzieży w Berlinie 1925.

Walizka, podjęta z garderoby kolejowej, zawierała 768 odezw zatytułowanych „Towarzysze, Bracia, Chłopi“, 149 odezw pod tyt. „W ósmą rocznicę rewolucji listopadowej“, 314 odezw tej samej treści w języku żydowskim i 318 odezw pt. „Burżuazja się mobilizuje“, wydanych przez Centr. Komitet Komunist. Partji Polski. Ponadto było w walizce 18 sztuk pisma pt. „Biuletyn informacyjny“, organu tegoż komitetu, 269 odezw „Czerwonej Pomocy w Polsce“, 4 egzemplarze też dotyczących rewolucji rosyjskiej i powstania związku socjalistycznych republik radzieckich w Rosji i td.

Nazajutrz aresztowany został Majerczyk, u którego podczas rewizji znaleziono broszurę Kuhna pt. „Was wollen die Kommunisten“.

Podczas wczorajszej rozprawy obaj oskarżeni wyparli się winy. Osk. Majerczyk twierdził, że wcale nie oddał walizki do przechowania w garderobie kolejowej, nie mając wspólnego z polityką, oraz nie zna Floha zaś Floh podał, że jest członkiem związku młodzieży socjalistycznej „Życie“, okólnik i broszurę otrzymał poprzedniego dnia od nieznanego mu osobnika. Co do podejmowania walizki w garderobie kolejowej podał Floh że tegoż dnia popołudniu prosił go nieznany mu z nazwiska kolega na uniwersytecie, by na kwit Nr. 477 podjął z garderoby paczkę zieloną i przechował ją u siebie w domu, dokąd kolega nazajutrz się zgłosi, gdyż sam nie ma czasu podjąć paczki. Floh uczynił to, zaś widząc, że otrzymuje walizę, a nie paczkę, nie chciał jej przyjąć i w chwilę potem został aresztowany. Floh twierdzi, że nie znał zawartości walizki, jak również zaprzecza jakoby uciekał z dworca.

Wywiadowca Breczko rozpoznał na rozprawie w Majerczyku owego osobnika, którego śledził na ul. Józefa i w tramwaju, oraz który złożył walizę do przechowania w garderobie kolejowej. Na pytania obrońców Dra Woźniakowskiego i Dra Lustgartena Breczko nie umiał wyjaśnić, dlaczego Majerczyka zaraz nie aresztował, jak również cofnął swe zeznania, złożone w śledztwie, jakoby Majerczyk był już poprzednio aresztowany i przesłuchiwany pod zarzutem komunizmu. Po przesłuchaniu dalszych świadków wywiadowców Matlaka i Wiśniowskiego, którzy podali zgodnie z aktem oskarżenia przebieg przytrzymania Floha, przewodniczący odczytał szereg zawnioskowanych aktów i doniesień, oraz zakwestjonowane druki. Rozprawa wczorajsza zakończyła się po godz. 2-giej popołudniu odczytaniem pytań dla sędziów przysięgłych. Co do obu oskarżonych trybunał zadał sędziom przysięgłym po dwa pytania główne a to jedno w kierunku zbrodni zdrady głównej przez agitację komunistyczną, a drugie w kierunku zbrodni zaburzenia spokojności publ. przez wzywanie ludności w odezwach do niepłacenia podatków.

Dziś nastąpią wywody prokuratora i obrońców, oraz resume przewodniczącego poczem w godzinach popołudniowych zapadnie wyrok.

Przewodniczy sso. Dr Horski, wotują sso. Dr Morus i sso. Dr Wątor, oskarża prok. Dr Hubl, bronią adw. Dr Lustgarten i adw. Dr Woźniakowski.

BEZPŁATNA PORADNIA DLA BEZROBOTNYCH, uruchomiona przez Komitet Rejonowy Hitachdutu, urzęduje w sali stow. Merkaz Haceirim przy ul. Krakowskiej 41 pod kierunkiem sił fachowych codziennie od godz. 8.30 do 9.30 wieczorem.

— NA CO SĄ STOWARZYSZENIA FILANTROPIJNE? Odnośnie do naszej wczorajszej notatki pod tym tytułem dowiadujemy się, że stow. „Ochrona dla biednych chorych“ wyasygnowało onegdaj kwotę 25 zł dla p. Sichermannówny. Ze strony tego stowarzyszenia jest to bezwątpienia pochwały godne, ileże wspiera ono zasadniczo tylko chorych miejscowych, ale poruszona przez nas wczoraj kwestja organizacji pomocy filantropijnej pozostaje oczywiście nadal otwartą.

— ZATWIERDZENIE DWÓCH WYROKÓW SKAZUJĄCYCH. Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok krakowskiego sądu okręgowego karnego, skazujący Stanisława Barabasza, słuchacza praw Uniw. Jag. na dwa i pół roku ciężkiego więzienia. Barabasz zasądzony został na tę karę w ubiegłym roku za zbrodnię sprzeniewierzenia 10.200 złotych jako skarbnik Towarzystwa Bratniej Pomocy uczniów U. J., oraz za zbrodnię oszczerstwa na swym koledze.

Również Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok trybunału sądu przysięgłych w Krakowie z września ub. r. skazujący Mojżesza Weinsteina na 15 lat a Eljasza Weissa na 10 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię puszczania w obieg fałszywych banknotów 50-złotowych.

— KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Leopold Bieder, urzędnik kolejowy, zam. przy ul. Zielonej l. 14 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. o godz. 20 skradziono mu ze zamkniętego przedpokoju 1 płaszcz damski obszyty futrem czarnem i 1 palto męskie bronzowe, łącznej wartości 500 zł. — Józefowi Greisowi, zam. przy ul. Kupa 8, skradziono dnia 1 bm. o godz. 19 z ganku 1 pierzynę i 1 koc łącznej wartości 110 zł.

— DWA ROWERY. Dnia 27 ub. m. między godz. 19—20 skradli nieznani sprawcy ze zamkniętego strychu zakładu technicznego w budynku głównej poczty 2 używane rowery marki „Puch“ wartości 360 zł.

— KRADZIEŻ W KATEDRZE WAWELSKIEJ. Z ołtarza św. Józefa w kościele katedralnym na Wawelu skradziono dnia 1 bm. o godz. 14 nakrycie brokatowe wartości 75 zł

— TAJEMNICZE OMDLENIE NA KOMISARJACIE. Dnia 1 bm wieczorem doprowadzono do IV. komisarjatu policji niejakiego Andrzeja Nowaka do wytrzeźwienia. O godz. 4 nad ranem znaleziono owego osobnika w areszcie w stanie nieprzytomnym wobec czego zawezwano do niego pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził u Nowaka zatrucie spirytusem denaturowanym wobec czego Nowaka przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— AUTA BRYKAJĄ. W ulicy Basztowej najechany został przez samochód 37-letni Bolesław Cieszkowski, krawiec, zamieszkały przy ul. Lubicz l. 25. Cieszkowski doznał ogólnych potłuczeń; wezwany lekarz pogotowia opatrzył go i oddał opiece domowej. Samchód szybko odjechał tak że nie zdołano stwierdzić jego numeru.

— SAMOBÓJSTWO OFICERA. Wczoraj nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń porucznik 20 pp. Władysław Paślik. Podobno por. Paślik popełnił samobójstwo na tle sprawy honorowej.

— **ZATONIĘCIE.** Rybacy wyłowili wczoraj rano koło klasztoru Norbertanek zwłoki mężczyzny, którym okazał się 51-letni Karol Pustuła, robotnik warsztatów ślusarskich regulacji Wisły.

Pustuła, wracając onegdaj wieczorem do swej kabiny na statku, gdzie mieszkał, wszedł na kładkę tak fatalnie, że stracił równowagę i wpadł do wody. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o-o—

— **STOW. KU WSPIERANIU MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH I NIŻSZYCH „NADZIEJA"**, które rokrocznie wysyła dziesiątki chorej młodzieży na letnisko do Rytra, urządza w sobotę 6 bm. wielką zabawę w sali Technicznej, z której dochód w całości przeznaczony jest na rzecz chorej młodzieży. Szlachetny cel, jaki przyświeca zasłużonemu towarzystwu, zachęci niewątpliwie liczne rzesze publiczności do udziału w zabawie, która zapowiada się bardzo pięknie i interesująco.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś, we środę o godz. 7'30 wiecz. plenarne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Nasza praca kulturalna ref. kol. Benjamin Breitholz. 2) Przed zjazdem sjońskiej młodzieży akademickiej, ref. kol. Mgr. Kalman Stein. 3) Dyskusja. Goście mile widziani.

—o-o—

— **KOMITET OBYW. OPIEKI NAD CHALUCAMI „EZRA"** w Krakowie, urządza w sobotę 13 bm. w salach Tow. Technicznego dancing z licznemi urozmaiceniami. Dochód na cele chalucowe. Początek o godz. 9'30. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

—o-o—

— **PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA POPIS Ż. T. G.** Bilety na popis Ż. T. G., który odbędzie się dnia 14 bm. w Bagateli, nabyć można codziennie od godziny 7'30—8'30 w Ż. T. G. Skawińska 2.

Z teatru, literatury i sztuki

TEATR ŻYDOWSKI. — „CHASIA SIEROTA" P. ANELI.

Znana artystka z trupy p. Kompaniejca p. Anela wystąpi dzisiaj w popisowej swej roli — Chasi sieroty. Widzieliśmy Chasię w ujęciu p. Kamińskiej, to też wiadomość o występie p. Aneli wywołała powszechne zainteresowanie. Nie będzie to bowiem rywalizacja, tylko zasadniczo odmienna kreacja. P. Kamińska uposażyła swą rolę w słodycz swej kobiecej subtelności, a p. Anela włoży w swą kreację bujność swego temperamentu, tragiczny patos swej ekspresji. Chasia p. Kamińskiej była słodką, niewinną dziewczyną, a Chasia Aneli to ofiara społeczeństwa, to namiętne oskarżenie obłudy i tępoty serca naszej żydowskiej Dulszczyzny. Każdy, kto się interesuje żydowskim teatrem, napewno przyjdzie, by porównać obie te artystki, tak od siebie odminne.

—o-o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych grana będzie nadzwyczaj zabawna satyra filmowa Lengyel „Bitwa pod Waterloo", która po tem przedstawieniu schodzi z repertuaru na czas dłuższy. Jutro i w piątek dalsze powtórzenia komedji Krzywoszewskiego „Pan minister", której wykonanie przez zespół krakowski spotkało się z takiem uznaniem krytyki. W najbliższą niedzielę popołudniu powtórzenie fredrowskich „Przyjaciół", o wykonaniu których p. min. Zdziechowski, obecny na poniedziałkowem przedstawieniu, wyraził się nader pochlebnie.

W sobotę wchodzi na afisz, niegrany od lat szeregu dramat Szyllera „Intryga i miłość". W roli Ludwiki zaprezentuje się po raz pierwszy p. Jadwiga Smosarska, b. artystka teatru Rozmaitości i Polskiego w Warszawie, znana również ze swej działalności filmowej. Sztuka otrzyma nowe dekoracje i kostjumy.

— **OPERETKA „NOWOŚCI".** Jutro i pojutrze przedostatnie widowisko rewji „Od A do Z pod sukienką". W sobotę i niedzielę wielka rewja „Trzy", połączone rewje w najcelniejszych częściach.

Najbliższą premjerą będzie rewja Leedigera: „Puśćmy się".

— **NOWY PROGRAM „SEMAFORA".** Dziś we środę dnia 3 bm. daje „Semafor" drugą premjerę, która obejmuje przeważnie rzeczy wesołe, a nieznane. Między innemi ukaże się oryginalna farsa japońska „Hanako" oraz inscenizacja humoreski Sienkiewicza „Wyrok Zeusa". Przypuszczać należy, że drugi ten program zdobędzie również wielkie uznanie, a to dzięki szczeremu wysiłkowi artystycznemu reżyserji i całego zespołu, który inteligentna publiczność należycie ocenić potrafi.

— **BERTA KIURINA**, słynna śpiewaczka, wystąpi w Krakowie we czwartek 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Bitwa pod Waterloo" (ceny zniżone).
Czwartek: „Bitwa pod Waterloo".

TEATR ŻYDOWSKI. UL. BOCHEŃSKA.

Środa: „Sierota Chasia".

BAGATELA

Środa: Występ „Semafora".
Czwartek: Występ „Semafora" (nowy program).

OPERETKA

Środa: „Od A do Z pod sukienką".
Czwartek: „Od A do Z pod sukienką".

RZECZY CIEKAWE.

Korespondencja z Panem Bogiem

Rzecz dzieje się w Bukareszcie. Do generalnego dyrektora poczty w Bukareszcie przychodzi pewien znany rumuński przemysłowiec. Dyrektor poczty pokazuje mu następujący list: „Kochany i najdroższy Boże! Haniebnie mi się powodzi, nie umiem sobie już dać rady. Nawet nie mam na tyle, aby Ci należytą w kościele ufundować świecę, a to mnie najbardziej boli. Proszę Cię więc, daj mi znak życia i poślij mnie 1000 lei, bym mógł uroczyście obchodzić wszystkie święta".

Przemysłowiec czyta i milczy. Następnie każe sobie podać arkusz papieru i pisze: „Kochany przyjacielu! Otrzymałem twój list posyłam 1000 lei i proszę byś o mnie pamiętał". Następnie wyjął z portfelu banknot, włożył go do listu, który zaadresował, nalepił znaczek pocztowy i odszedł spokojnie.

Po pewnym czasie przyszedł znowu przemysłowiec do generalnego dyrektora poczty, który mu znowu podał list. Była to następująca odpowiedź obdarowanego: „Kochany, najdroższy Boże! Dziękuję Ci bardzo, żeś o mnie pamiętał. Ale widzisz, zrobiłeś błąd, którego Ty absolutnie, jako wszechwiedzący, nie powinieneś był zrobić. Powierzyłeś swój list rumuńskiej poczcie? Proszę Cię, jak można być tak nieostrożnym, czy wiesz co się stało? Wyjęli połowę z listu, tak że otrzymałem tylko 500 lei, bądź na przyszły raz, proszę Cię, więcej ostrożny..."

„Dobrze być starym, gdy się umie być młodym..."

Najstarszy aktor „Comedie Francaise", Silwain, gra obecnie w „Empire", eleganckim kabarecie paryskim, Moliera „Świętoszka". Można sobie przedstawić oburzenie krytyków, ale Silvain przeszedł nad tem do porządku dziennego. Oświadczył, że musi grać, gdyż bez sceny żyć nie może. A ponieważ jego młodsi koledzy oświadczyli, że jest za stary dla Comedie Francaise, więc postanowił im pokazać co potrafi stara gwardja. I dlatego zagrał rolę Tartuffa w Variete. Silvain zagrał i zwyciężył. Odniósł nietylko trjumf moralny, ale też ma bardzo poważne dochody materjalne. Najbardziej jednak cieszył się stary Sigvain gdy go za kulisami przyjęli akrobaci, klowni, żonglierzy, śpiewaczki i tancerki i gorącą zgotowali mu owację. Stary Silvain wzruszony do łez odpowiedział: „Dobrze być starym, skoro się umie pozostać młodym..."

Z giełdy

Giełda krakowska z 2 bm., (w nawiasie kursy z 16 bm): Zieleniewski 9.50—9.60 (9.70), Elektrownia Siersza 0.13, Krakus 0.20 (0.18—0.20), Chodorów 4 (3.95), Chybie 3, Piasecki 1.30, Górka 7.20.

Dolar utrzymuje się na tym samym poziomie. Nieoficjalnie płacono dziś 7.78—7.80. We Lwowie kurs był nieco niższy 7.74—7.78. W Warszawie tomiast wyższy 7.80—7.82 Bank Polski w Krakowie płacił 7.63 za gotówkę a 7.65 za czeki.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3472 Holandja 205'64 Londyn 37'67 Nowy Jork 7'60, Paryż 28'08, Praga 22 59, Szwajcarja 14 93, Wiedeń 10 7'53 Włochy 30'73

Akcje: Bank Małopolski Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznan 4 65, Fuls 0'39, Wild —'— Cegielski 7 40, Parowozy 0'22 Zawiercie 3 50, Zegluga 0 67, Polska nafta 0 42, Siła i Swiatło 0'16, Chmielów 0'20 Starachowice 0 98, Pociak 0 60 Zieleniewski 9'75, Zyradów 8'a0 Chodorów 8 30

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 63—, w złotych 47'50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 2 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28.56, Belgad 1248, Berlin 16860 Bruksela 3216, Budapest, 9919, Bukareszt 304, Chrystjania 153—, Kopenhaga 184'30, Londyn 3442, Madryt 99 95 Medjolan 2.40. Nowy Jork 70'25, Paryż 25,99 Praga 2098, Sofja 511 Sztokholm 190,10 Warszawa 91 20 — 91 70, Zurych 136 35 dolary 707'60, belgijskie 32.10 bułgarskie 506, duńskie ——, marki niemieckie 16845, angielskie 3435, jugosłowiańskie 1244, norweskie —'—, polskie 91 95, rumuńskie 304, szwedzkie 18930, szwajcarskie 136 15, hiszpańskie 9920 czeskie 20'94 węgierskie 98'40, tureckie 29'97

Akcje: Zieleniewski 91', Silesja —'—, Fanto 126 Gal. Karpaty 92'1 Galicja 84', Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. — Tepege —',

Giełda zurychska

Zurych, 2. 3 PAT. Paryż 19.02, Londyn 15.24, Nowy Jork 5.19.5, Belgja 23.60, Włochy 20.84. Hiszpanja 73.20, Holandja 208.05, Berlin 1.23.7, Wiedeń 72.20, Sztokholm 139.40, Oslo 112 1/4, Kopenhaga 134.90, Sofja 3.75, Praga 15.39.5, Warszawa 66.5, Budapeszt 0.728, Białogród 914 12, Ateny 7.45, Konstantynopol 2.70, Bukarest 2 1/4, Helsingfors 12.07, Buenos Aires 211 i pół.

Giełda paryska

Paryż, 2. 3. PAT. Londyn 132.80, Nowy Jork 27.33, Belgja 124.20, Włochy 19.80, Szwajcarja 525 3/4, Danja 708, Holandja 1093, Norwegja 789, Szwecja 731 Rumunja 11.70.

Giełda londyńska

Londyn, 2. 3 PAT. Nowy Jork 4.85 25/32, Holandja 13.78, Francja 132.65, Belgja 97.5, Włochy 97.5, Niemcy 40.5 Szwajcarja 24.5, Hiszpanja 43.5, Danja 11.5, Szwecja 72.5, Norwegja 252, Helsingfors 193, Praga 164.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 1 b. m. (PAT) Zyto 18'10—20'50. — Pszenica 37'00—39 00. — Jęczmień 19'00 - 20'00. — Jęczmień wyborowy 21.00—23 00. — Owies 0'00.—21 00. Mąka żytnia 70% 31'75—32'75. — Mąka żytnia 65% 33'25—34'.5. — Mąka pszenna 65% 57'50—60 50 — Otręby żytnie 13'75—14'75.—Otręby pszenne 16,25—17 25

—o-o—

— **CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.** W sali konferencyjnej głównego urzędu skarbowego w Warszawie odbyło się publiczne ciągnienie 5%-towej pożyczki dolarowej. **Główna wygrana 40 tys. dol. padła na Nr. 341.248**, przewodniczący Lipiński oświadczył, że po raz pierwszy od czasu istnienia dolarówki główna wygrana padła na obligację sprzedaną osobie prywatnej w Warszawie.

8 tys. dol. 582.277, 3 tys. dol. 227.955, 592.410, 253.279.

1.000 dol. 631.523, 479.745, 557.583, 514.756, 303.587, 500 dol. 064.530, 068.332, 974.044, 369.495, 054.713, 551.747, 161.716, 747.966, 158.648, 642.617.

Kronika telegraficzna

— Ks. Ferdynand Radziwiłł, były prezes Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, zmarł w Rzymie w 92 roku życia.

— Premjer Skrzyński przyjął dziś posła rumuńskiego Jacovescu. Wiceminister Morawski przyjął posła Stanów Zjednoczonych Stetsona.

— (Ln) Bawi obecnie w Warszawie p. Ruy, który z ramienia Ligi narodów pełni funkcję komisarza w niemieckim Reichsbanku. Celem wizyty p. Rouy jest zaznajomienie się ze sytuacją finansową Polski. P. Rouy został dziś przyjęty przez min. skarbu Zdziechowskiego.

— (Ln) Komitet nadzwyczajny delegatów min. skarbu dla spraw oszczędnościowych i organizacyjnych rozpatrywał dziś sprawę reformy administracji w funduszu dla bezrobotnych. Postanowiono obostrzyć kontrolę nad tym funduszem.

— „Vossische Zeitung" donosi z Genewy, że według krążących tam pogłosek rokowania szwajcarsko sowieckie mają być podjęte w najbliższym tygodniu.

— Nansen ma objąć misję utworzenia nowego gabinetu w Norwegji, który będzie miał charakter niepolityczny.

— Król i królowa hiszpańscy zamierzają na wiosnę przedsięwziąć podróż nadpowietrzną do Środkowej Argentyny.

— Dziś ma być stracony w Londynie John Lincoln kanonier, zasądzony za morderstwo. rabunkowe. Lincoln jest synem znanego awanturnika Trebitsche Lincolna byłego deputowanego angielskiej Izby gmin, ściganego w czasie wojny o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

— Minister Dr Benesz przybędzie do Wiednia we czwartek 4 bm. popołudniu. Na cześć gościa urządza kanclerz Austrji Dr Ramek we czwartek wieczór przyjęcia.

Kompromis w sprawie Rady Ligi

wedle źródeł angielskich

Powiększenie Rady poza Niemcami aktualne dopiero we wrześniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 2 3 (L) W kołach parlamentarnej komisji dla spraw Ligi narodów przypuszczają, że w sprawie rozszerzenia Rady Ligi narodów nastąpi kompromis tej treści, że utworzona zostanie specjalna Komisja Ligi, która w duchu przychylnym załatwi sprawę rozszerzenia Rady i przedstawi na sesji wrześniowej swe wnioski. W ten sposób powiększenie Rady stanie się aktualnem dopiero we wrześniu, gdy Niemcy już będą członkiem Rady.

Francja za wyborem Polski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 2 3 (K) Briand wygłosił dziś na porannem posiedzeniu Izby przemówienie w dyskusji nad ratyfikacją traktatów locarneńskich i wskazał przy tem na konieczność wyboru Polski do Rady Ligi narodów. Także i dla Niemiec będzie korzystne jeśli ich przedstawiciel zasiądzie w Radzie razem z delegatem polskim i będzie współpracował nad pokojem europejskim. Zresztą agendy Rady Ligi w najbliższym czasie tak silnie wzrosną, że powiększenie jej składu staje się rzeczą coraz bardziej konieczną.

Locarno początkiem mowy europejskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 2. 3 (K.) Briand wygłosił wczoraj wieczorem sensacyjne przemówienie, w którem wypowiedział się **za stworzeniem nowej Europy na pacyfistycznej podstawie.**

Locarno jest początkiem mowy europejskiej i mowy tej będą się musiały nauczyć wszystkie narody. Francja jest za tem, aby państwo tak wielkie jak Polska mogło współpracować na terenie Ligi narodów nad zjednoczeniem Europy, które w interesie samych społeczeństw musi nastąpić.

W związku z tem przemówieniem Brianda donoszą, że polecił on ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, ażeby zawiadomił rząd niemiecki że zarzuty niemieckie w związku z żądaniem Polski, dotyczącem miejsca w Radzie Ligi nar., nie opierają się na słusznych podstawach.

ODPOWIEDŹ LUTHRA.

Berlin, 2. 3 (T). Z Hamburga donoszą: Kanclerz Luther bawiący w Hamburgu odpowiedział dziś na wczorajsze oświadczenie Brianda w Izbie, że Niemcy są gotowe do współpracy nad pokojem europejskim.

W sprawie Rady Ligi oświadczył Luther, że nie jest wskazane, by zaraz po przyjęciu Niemiec i inne państwa zostały dopuszczone do Rady Ligi, gdyż to zachwiałoby równowagą w Radzie (?) Najlepiej będzie sprawę odroczyć do sesji jesiennej.

Agitacja niemieckich prawicowców za dyktaturą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 3 (T) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" ogłasza sensacyjne rewelacje o przygotowaniach prawicowców niemieckich do puczu prawicowego w Niemczech. Niezależnie od zbrojnych przygotowań prawicowcy niemieccy starają się od dłuższego czasu wpłynąć na prezydenta Rzeszy Hindenburga, aby na mocy przysługującego mu na podstawie art. 48 konstytucji prawa rozwiązał parlament i ogłosił dyktaturę, oczywiście skrajnie prawicową.

Wizyta Hindenburga w Lipsku

Obawa rozruchów.

Wiedeń, 1. 3 PAT. W. Allg. Zeitung donosi z Lipska. Panuje tutaj wielkie zaniepokojenie z powodu zapowiedzianej na jutro wizyty Hindenburga, ktrą chcą wykorzystać organizacje prawicowe do wielkich manifestacyj. Dworzec kolejowy w Lipsku strzeżony jest przez całą dobę przez liczne oddziały. Wszystkie radykalne związki ze związkiem Stahlhelm na czele utworza na dworcu i na ulicach szpalery. Komuniści zapowiedzieli kontr-demonstrację. Nastrój w mieście jest z tego powodu bardzo podniecony, co wpływa także ujemnie na frekwencję targów.

Antywłoskie manifestacje we Wiedniu

Wiedeń, 1. 3 PAT. Wczoraj odbyły się w Wiedniu i innych miastach Austrji manifestacje antywłoskie, z powodu południowego Tyrolu. Związek Andrzeja Hoffera zwołał do hali ratusza w Wiedniu wiec, na którym mowcy atakowali ostro rząd włoski jakoteż i kanclerza austrjackiego Rameka, tego ostatniego za to, że zamiast nazwy „południowy Tyrol" użył wyrażenia „kraj górnej Adygi".

Radny miasta Insbrucku Pembauer domagał się ostro autonomji kulturalnej dla południowego Tyrolu i oświadczył że Tyrol północny nie obawia się gróźb przekroczenia przez Włochów granicy Brenneru. Rezolucja domaga się od rządu austrjackiego wytoczenia sprawy południowego Tyrolu przez Ligą narodów. Socjalni demokraci urządzili również wczoraj masowe zgromadzenie, na którem poseł Ellenbogen i socjalista Bałabanow wygłosili przemówienia przeciw faszyzmowi włoskiemu.

Dzierżawy bufetów kolejowych

przydzielane będą inwalidom wojennym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 3 (Ln) Sejmowa komisja opieki społecznej zajmowała się dziś sprawą przydzielania dzierżaw bufetów kolejowych. Komisja postanowiła, by min. kolei przy przydzielaniu bufetów, uwzględniało zawsze przedewszystkiem inwalidów wojennych. Wybrano subkomisję, która ma załatwiać petycje i decydować w tej prawie. Z ramienia Koła Żydowskiego wybrano do subkomisji pos. Hellera.

Przy sposobności pos. Heller przedstawił praktykowany system protekcyjny przy nadawaniu koncesyj i wskazał na to, że często zdarza ją się wypadki, że jedne i te same osoby otrzymują po kilka koncesyj w różnych miejscowościach, pomimo, że notorycznem jest, że wielu inwalidów pomimo wysokiego stopnia niezdolności do pracy żadnych koncesyj nie uzyskują. Pos. Heller zgłosił wniosek: Komisja zwraca się do min. kolei, by przy nadawaniu koncesyj badało, czy dany inwalida nie posiada już koncesji w innej miejscowości. Ponadto uchwalono wezwać rząd, by przedstawił komisji projekt ustawy o opiece nad ociemniałymi.

Pos. Melzerowa (Koło Żyd.) domagała się specjalnych względów dla dzieci ociemniałych.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2. 3 (D). Złoty przy silnej tendencji w stosunku do dolara notowany 7.63.

Dymisja rządu norweskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo, 1. 3 (D) Dzisiaj ustąpił gabinet norweski. Misję utworzenia nowego rządu otrzyma zapewne przedstawiciel prawicowej partji chłopskiej.

Lot próbny okrętu Norge udał się znakomicie

Rzym, 1. 3 PAT. Pierwszy lot próbny okrętu powietrznego Norge miał przebieg nader pomyślny. na pokładzie znajdowało się 25 osób, 19 Włochów i 6 Norwegów. Okręt powietrzny wzbił się w powietrze o godz. 9·45 z aerodromu „Ciampino", poczem przeleciał ponad Rzymem, zwrócił się następnie ku wybrzeżu i poszybował aż do Neapolu, skąd szerokim łukiem dokonanym ponad morzem wrócił z powrotem i wylądował o godz. 6·15 wiecz. po 8 i pół godzinnym locie znowu w Ciampino. Motory oraz wszystkie inne aparaty funkcjonowały podczas lotu nienagannie.

Czy Bethlen pokaże się w Genewie?

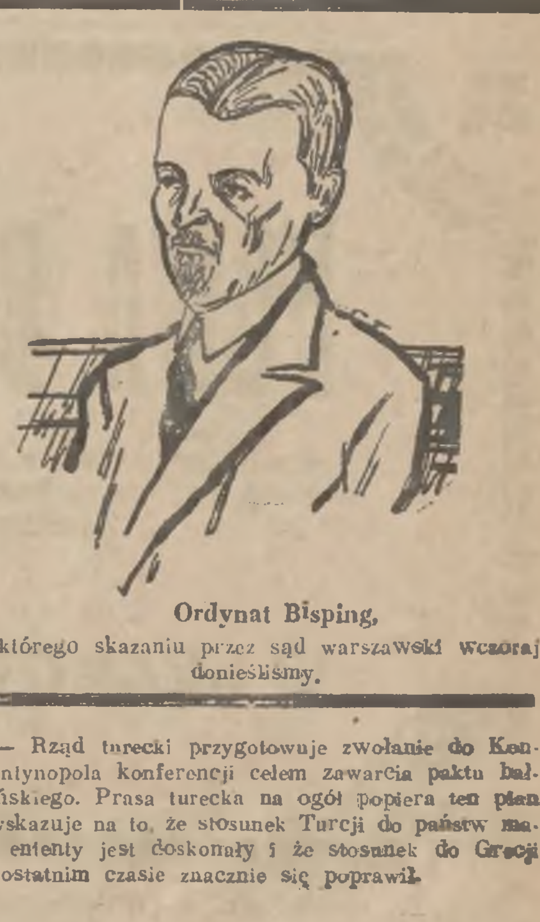
(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 1 3. (D) W kołach zbliżonych do Ligi narodów podają, że Liga narodów jako taka nie może wystąpić przeciwko zjawieniu się hr. Bethlena w Genewie w charakterze delegata Węgier. Natomiast wystarczy, by ktokolwiek z członków Zgromadzenia Ligi poruszył tę sprowę na plenum, ażeby Bethlen sam był zmuszony wycofać się.

Nowy krok francuski w Budapeszcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 1 3 (D) Z Budapesztu donoszą: Poseł francuski w Budapeszcie Clercheam interweniował w rządzie węgierskim w sprawie pewnych szczegółów dotyczących śledztwa co do afery fałszerskiej.



Ordynat Bisping,

o którego skazaniu przez sąd warszawski wczoraj donieśliśmy.

— Rząd turecki przygotowuje zwołanie do Konstantynopola konferencji celem zawarcia paktu bałkańskiego. Prasa turecka na ogół popiera ten plan i wskazuje na to, że stosunek Turcji do państw małej ententy jest doskonały i że stosunek do Grecji w ostatnim czasie znacznie się poprawił.



TANI MIESIĄC!

Złote, srebrne i niklowe zegarki z łańcuszkami męskie i damskie „Omega“, „Doxa“ i „Tawan“. — **Złote** pierścionki, kolczyki, kolje **brylant. szafir.** — **Obrączki ślubne.** — **Zegary stojące, pendulowe, budziki.** — **Srebrne** papierośnice, torby, chińskie srebro, double, oraz różne **okazje** — **tanio** poleca Magaz. zegar.-jubilerski

Leon Brüll, Kraków, Starowiślna L. 29.

Wykonuję pierwszorzędne **reparacje. Kupuję stare** złoto, srebro, zegarki, brylanty, perły itp.

PIĘKNE MIESZKANIE

zapewniają tylko tanie a dobre

MEBLE

za · piona w firmie

BEER HONIGWACHS

Tel. Nr. 4036. **przy ul. św. KRZYZA 3**

Pokoje kompletne oraz meble pojedyncze od najskromniejszych do najwykwintniejszych. **w sześciu ratach.**

Drobne ogłoszenia

Karnisze mosiężne
Nakrycia alpakowe
Wagi stołowe i dziesiętne
Naczynia kuchenne
poleca najtaniej Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4

Poszukuję na ordynację 2 pokoji z meblami lub bez z osobnem wejściem, ewent. z przedpokoju. Zgłoszenia pod „Dla lekarza“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8

Do egzaminu sądowego przygotowuje były kierownik kursów. — Wiad. sklep Berty Grössler, Grodzka 39

Meble na raty najtaniej, obsługa solidna. Petzenbaum, Dietlowska 81

Okazja! Mieszkanie, znajdujące się przy jednej z prynsypalnych ulic Krakowa, jasne i słoneczne, składające się z 2 pokoji, kuchni i przedpokoju z meblami lub bez korzystnie do oddania. — Bliższa wiadomość: Długa 26, skład papieru

Dla dwóch akademików (czek) (Żyd.) pokój duży, jasny, przy ul. Grodzkiej z oświetleniem elektr. wraz z pełnem utrzymaniem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Wiadomość Biuro dzienników Blocha, Gertrudy 23

Wspólny pokój do oddania intel. Żydowi. Wiadomość telefon 4336

Fabryka pieczątek
poszukuje
zdolnego chłopca do praktyki
Z jednoroczną praktyką drukarską mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „P“ do Admin. N. Dziennika

FIRANKI

we wszystkich gatunkach hurtownie i częściowe poleca konkurencyjnie

LIPSCHÜTZ i WEITZ

Kraków, Grodzka 71

BROWAR KRAKOWSKI JANA GÖTZA

KRAKÓW, ULICA LUBICZ L. 17

wyrabia **„MALTYNĘ“** wyrabia

zawierającą wysokowartościowe składniki odżywcze i ułatwiające trawienie, co stwierdza niżej przytoczone świadectwo Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego i Komisji przemysłowo-lekarskiej tegoż Towarzystwa i dlatego nadaje się znakomicie do odżywiania osób osłabionych i chorowitych, jakoteż dzieci.

„MALTYNA“ jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Odpis świadectwa:

Krakowskie Towarzystwo Lekarskie na posiedzeniu naukowem w dniu 17 lutego 1926 r. uchwaliło polecić preparat Krakowskiego Browaru Jana Götza pod nazwą **„Maltyna“**, jako produkt w tym rodzaju doskonały, przygotowany ze słodu jęczmiennego na zasadzie nowożytnych poglądów i metod.

Preparat ten otrzymany z zacieru słodowego przez odparowanie w próżni w temperaturze poniżej 40° C. zawiera prócz znacznej ilości maltozy (65. 4%) i rozpuszczonego białka (5. 4%) także dużą ilość djaztazy i składników czynnych surowego ziarna jęczmiennego (witaminów).

Z tego powodu posiada **„Maltyna“** wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie, nietylko wysoką wartość odżywczą, ale i ułatwiającą trawienie pokarmów mącznych.

Kraków, dnia 18 lutego 1926 r.

Dr. Michał Seńkowski m. p.
Przewodniczący Komisji przem.-lekarskiej Krak. Tow. Lekarskiego.

Prezes Krakowskiego Tow. Lekarskiego:
Prof. K. Majewski m. p.

Znana i lubiana w szerokich sferach żydowskich, ściśle rytualna

Kuchnia domowa

Izr. Schiffmana, Grodzka 71

wydaje obiady z 5 dań po **zł 2·20**, w abon. po **zł 2.** Obiad z 4 dań w abonamencie **zł 1·60.** O liczne odwiedziny uprasza **Izrael Schiffman.**

PASCHALNĄ SLIWOWICĘ

ŁĄCKĄ

znaną z dobroci, sprzedaje w beczkach i butelkach w każdej ilości

GORZELNIA SLIWOWICY

S. GROSSBARD, ŁĄCKO. — Tel. 3.

P. SCHERER, KRAKÓW

Skład szpagatu, osnowy kilimkar. przędzy szewsk. sznurów do bielizny, fasiem jutowych i szpagatowych.

UL. KRAKOWSKA 6.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH



znak fabr.

„KOWALSKINA“

LABOR. CHEM.-FARMAC. **AP. KOWALSKI** W WARSZAWIE

A.K.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

Poszukuje się zaraz pokoju c... go

z osobnem wejściem, przy ul. Mikołajskiej lub w pobliżu.

Zgłoszenia pod „Towarzystwo“ do Ad. N. Dz.

MLEKO codziennie świeże, pełnotłuste z gwarancją hygieny i czystości dostarczać będziemy od 1 marca 1926 r. wprost do domów we flaszkach litrowych.

W dzielnicach: VI., VII., i VIII.

Ważne dla niemowląt, dzieci i starszych!

Zgłaszać się piśmiennie:

Zarząd Dóbr Prokocim p. Kraków 15

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7